

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

www.zyciekutna.pl

powiatowe@zyciekutna.com.pl

Gazeta Publicystyczno - Promocyjna Nr 2/350/2012 31.01.2013 r.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-0212

PO RAZ TRZYDZIESTY PIERWSZY



Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej oraz dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej byli organizatorami kolejnego już, XXXI, inauguracyjnego koncertu muzyki wokalne i instrumentalnej rozpoczynającego sezon artystyczny 2013 roku. Impreza miała miejsce w sali koncertowej tej szkoły. Przybyłych gości, regionalistów kutnowskich, sympatyków TPZK powitali: Małgorzata Musiałowska, dyrektor Szkoły Muzycznej oraz Marek Wójkowski, prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. On też dokonał podsumowania działalności stowarzyszenia w minionym roku, przypominając zebranych: „Był to szczególnie rok, bowiem od stycznia aż do grudnia cieszyliśmy się naszym szacownym jubileuszem”.

(ciąg dalszy - strona 15)

NOWOROCZNE SPOTKANIE



Tegoroczne - kolejne już spotkanie noworoczne samorządowców Powiatu Kutnowskiego odbyło się 18 stycznia (piątek) na Zamku Muzeum w Oporowie. W pięknie „udekorowanym” obfitym śniegiem zamku spotkali się wójtowie i burmistrzowie z terenu powiatu wraz z zaproszonymi gośćmi.

(ciąg dalszy - strona 10)

Puchar Polski w koszykówce

„TURÓW” ZGORZELEC W KUTNIE



Ponad tysięczna wspaniała kutnowska publiczność miała wielką radość z powodu goszczenia w naszym mieście utytułowanego zespołu Tauron Basket Ligi, aktualnego lidera polskiej ekstraklasy - KKS PGE Turów Zgorzelec. Stało się to za sprawą drużyny AZS-u WSGK Polfarmex, która w Intermarche Basket Cup doszła aż do I rundy centralnej. Porażka z tak świetnym przeciwnikiem nie jest ujmą dla kutnians, ponieważ stoczyli dobry pojedynek. Walczyli ambitnie, a przegrali kondycyjnie ostatnią odsłonę. Nasi grali bez Kwiatkowskiego, Mazura i Małeckiego (kontuzjowani). Goście prowadzeni przez Serba Miodraga Rajkovića to zespół kilku reprezentantów Polski, Serbii, Chorwacji. Gra też w nim Amerykanin mający staż w NBA.

(ciąg dalszy - strona 13)



Drodzy czytelnicy!

Mamy zaszczyt poinformować, iż w toku kategoryzacji hotelowej **Hotelowi Dwór Sójki** zostały przyznane trzy*** gwiazdki. Wydarzenie to zasługuje na szczególną uwagę, gdyż to jedyny na chwilę obecną trzygwiazdkowy hotel w Kutnie i okolicach. Obiekt charakteryzuje bardzo wysoki standard oraz wyjątkowa kuchnia zarówno staropolska jak i nowoczesna. Restauracja Hotelu Dwór Sójki serdecznie zaprasza do spróbowania dań z naszej nowej, stworzonej w oparciu o sugestie klientów, jesienno-zimowej karty.



Hotel Dwór Sójki

Sójki 1 k/Kutna, 99-307 Strzelce
tel. (24) 254-24-44, 254-34-44
recepca@hoteldworsojki.pl

TRANS OIL
OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opałowego Produkcji PKN Orlen
KUTNO, WOŹNIAKÓW 40
Tel. (24) 254-72-11, kom 601 311 479

W Przedszkolu nr 15 „Bajka” w Kutnie

ŚWIĘTO



BABCI,



DZIADKA

EKO-GROSZEK

(workowany - 25 kg)



Produkt polski!

Telefon: 24 254-46-71, 609-772-447

DOSTAWA GAZU

ZAWSZE:

Najwyższa jakość!

Najniższa cena!



11 kg gazu

Jeżeli inny dystrybutor gazu w Kutnie dostarcza gaz taniej - ZWRACAMY RÓŻNICĘ CENY!

Telefon: 24 254 78 76, 254 02 63

Zapraszamy do Nas
na ferie zimowe

FIKOLAND

Kutno, ul. W-skie Przedmieście 16
tel. 510-156-285 lub 507-072-007
www.fikoland.kutno.pl

STAN BEZPIECZEŃSTWA POŻAROWEGO

W miniony czwartek, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie, odbyło się roczne podsumowanie działalności Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kutnie. Roboczą naradę otworzył i prowadził w obecności zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej w Łodzi - brygadiera Mariusza Koniecznego, mł. bryg. Marek Myszkowski - komendant powiatowy PSP w Kutnie. W naradzie uczestniczyli: starosta kutnowski - Mirosława Gal-Grabowska, radny Sejmiku Wojewódzkiego w Łodzi Wiesław Garstka, kapelan strażaków ksiądz Piotr Kalisiak, Jakub Świkiewicz prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP, wójtowie i burmistrzowie z gmin powiatu kutnowskiego oraz komendanci Oddziałów Gminnych OSP RP. Był także insp. Jan Kuropatwa - komendant powiatowy Policji w Kutnie i przewodniczący Związku Zawodowego Strażaków „Florian” - Tomasz Podolski. Prelekcję multimedialną, przedstawiającą działalność kutnowskich strażaków w 2012 r., przedstawił mł. bryg. Marek Myszkowski. W dyskusji uczestniczyli: starosta Mirosława Gal-Grabowska, prezydent miasta Kutna Zbigniew Burzyński, Wiesław Garstka, Tomasz Podolski, Jakub Świkiewicz. Komendant powiatowy Policji w Kutnie wręczył Markowi Myszkowskiemu pamiątkową plakietkę za dobrą współpracę między tymi instytucjami. Naradę podsumował zastępca komendanta wojewódzkiego bryg. Mariusz Konieczny. Podziękował on kutnowskim strażakom i ich komendantowi za bardzo dobrą pracę, czego dowodem jest wysoki stan bezpieczeństwa powiatowego w powiecie kutnowskim. Bardzo wysoko wycenił też poziom wyszkolenia i sprawności fizycznej i wyniki w zawodach sportowych kutnowskich strażaków. Podziękował samorządowcom za współpracę i życzył wszystkim jeszcze lepszych wyników w 2013 r. Naradę zakończył bryg. Marek Myszkowski podziękowaniami dla swoich podwładnych, władz powiatowych, miejskich, gminnych za zrozumienie i owocną współpracę w umacnianiu bezpieczeństwa pożarowego.



- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kutnie zatrudniała na dzień 31 grudnia 2012 r. 84 funkcjonariuszy oraz 2 osoby korpusu służby cywilnej i 2 osoby zatrudnione na pół etatu jako stanowiska cywilne. W roku ubiegłym przyjęto do służby 2 absolwentów Szkoły Głównej Służby Pożarnej oraz 3 osoby do służby przygotowawczej. Wiązało się to z odejściem ze służby funkcjonariuszy, którzy nabyli prawa emerytalne. Do Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW przekazano 4 wnioski emerytalne. - Średni wiek kutnowskich strażaków to 34 lata.

- Budżet na 2012 rok dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kutnie wyniósł 5.437.805,00 zł, w tym środki na zakupy o charakterze inwestycyjnym to 163.000,00 zł.

- Fundusz płac i należności płacowe funkcjonariuszy stanowi ponad 79% budżetu.

- Na terenie powiatu kutnowskiego nie ma zakładu o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej. Zlokalizowane są natomiast dwa zakłady o zwiększonym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej: rozlewnia gazu propan-butan: „SAGA-GAZ” Sp. z o.o., w Kutnie przy ul. Bohaterów Walk nad Bzurą 4a (w zakładzie może znajdować się gaz propan-butan w ilości maksymalnie do 194,2 tony. Jest to bardzo blisko wartości granicznej dla zakładów o dużym ryzyku, wynoszącej 200 ton) oraz rozlewnia gazu propan-butan „Dystrybutor Gazu Propan-Butan – Ryszard Kaniewski”, Wierzbie 2A (w zakładzie może znajdować się gaz propan-butan w ilości do 190,5 tony). Obydwa zakłady przedłożyły w Komendzie Powiatowej wymagane prawem „Programy zapobiegania poważnej awarii przemysłowej”. Program zapobiegania poważnym awariom przemysłowym przedstawił również PKN „ORLEN” S.A. dla rurociągu gazowego Płock – Ostrów Wielkopolski przebiegający przez teren naszego powiatu. Przez rurociąg przepływa 2 mln Mg/rok produktów naftowych.

- Przez teren powiatu biegną, krzyżując się, jedne z głównych arterii komunikacji drogowej - trasy krajowe nr 1 i nr 92. Obecnie jeszcze trwają roboty drogowe dotyczące autostrady A1. Część autostrady i obiektów w pasie autostrady już jest oddane do użytku, a pozostałe obiekty i budynki infrastruktury będą oddawane do użytkowania w przyszłości. Stwarza to nowe wyzwania przed służbami odpowiedzialnymi za ogólnie rozumiane bezpieczeństwo w pasie autostrady. Ponadto w Kutnie usytuowany jest węzeł kolejowy będący jednym z większych i bardziej istotnych dla komunikacji kolejowej Polski. Węzeł obsługuje trasy kolejowe łączące wschód i zachód Europy (trasa Moskwa – Berlin) oraz łączące południową i północną Polskę (trasa Katowice – Gdańsk). Na szlakach; drogowym i kolejowym, panuje duży ruch, którego zakłócenie może mieć istotny wpływ na stan gospodarki narodowej. Ponadto obydwoma szlakami corocznie przewozi się toksyczne środki przemysłowe (TŚP), mogące stworzyć nadzwyczajne zagrożenie dla środowiska. Szczególnie dotyczy to transportu kolejowego. Ponadto przez teren powiatu biegnie kilka dróg o znaczeniu dla gospodarki krajowej. Wokół dróg istnieje gęsta sieć stacji tankowania paliw, zarówno ciekłych jak i gazowych. Przez teren powiatu, ze względu na bliskie położenie Polskiego Koncernu Naftowego „ORLEN” S.A. w Płocku, przewożona jest bardzo duża ilość produktów naftowych, zarówno szlakami drogowymi jak i kolejowymi. Znaczenie ma także działalność nowoczesnego terminala kontenerowego położonego przy wschodniej granicy miasta Kutno. Powoduje on zwiększenie ruchu kolejowego i samochodowego na terenie naszego powiatu.

- Przez teren powiatu przebiega rurociąg paliwowy Płock – Ostrów Wielkopolski, gazociąg wysokiego ciśnienia oraz linia wysokiego napięcia o znaczeniu krajowym 220 kV Konin – Sochaczew. Pozostałe instalacje mają charakter regionalny. Między innymi jest to magocja stworzyć zagrożenie – gazociąg średniego ciśnienia biegnący m.in. przez miasto Kutno.

- W powiecie kutnowskim występuje zagrożenie powodziowe dla kilku miejscowości wiejskich oraz miasta Kutna. Najpoważniejszym zagrożeniem jest zagrożenie śródmieścia Kutna. Na terenie miasta Kutna może wystąpić zagrożenie wylewem rzeki Ochni. Wzdłuż lewego brzegu rzeki Ochni obszar zagrożony zalaniem wynosi około 50 ha. Zagrożone są ulice: Łąkowa, Wygoda, Narutowicza, Kilińskiego, Ks. J. Popiełuszki, Podrzeczna, Aleje ZHP, Warszawskie Przedmieście, Skłęczkowska.

Wzdłuż prawego brzegu obszar zagrożenia zalaniem wynosi 60 ha. Zagrożone są następujące ulice: Raszewska, Majdany, Mickiewicza, Kopernika, Jagiellońska, 3 Maja, Rychtelskiego, Łąkoszyńska, Tęczowa. Zagrożone mogą być również tereny obejmujące były Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” S.A. Na ww. ulicach i terenie może dojść do lokalnych podtopień. Mało prawdopodobne jest bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia ludzi, choć w przypadku tzw. „wielkiej wody” podczas lokalnych podtopień może dojść do konieczności ewakuacji części mieszkańców ww. ulic i utrudnień dla funkcjonowania miasta. Należy się liczyć z przerwami w zasilaniu w energię elektryczną, przerwami w pracy niektórych zakładów pracy oraz utrudnieniami w korzystaniu z mieszkań znajdujących się na obszarze zalanim i bezpośrednio przyległym.

- Na terenie powiatu kutnowskiego w 2012 roku wystąpiło 445 pożarów, z czego dwa duże i bardzo duże. Poza tym było 438 miejscowych zagrożeń i ... 20 fałszywych alarmów. Ogółem było 934 zdarzeń, czyli najmniej od 2008 roku. Najwięcej pożarów wystąpiło w mieście Kutnie (165), w gminie Żychlin (94), gminie Kutno (50) i Krośniewicach (49). Głównymi ich przyczynami były: nieostrożność osób dorosłych (326), wady i nieprawidłowa eksploatacja urządzeń (59) i... podpalenia (37). Poniosły w nich śmierć 4 osoby, a dwie zostały ranne. Na drogach powiatu kutnowskiego w ubiegłym roku poniosło śmierć 14 osób, a rannych zostało 111.

Do najgroźniejszych pożarów 2012 roku zaliczyć należy uznawany za bardzo duży pożar obornika na powierzchni 3500 m² w Łękach Kościelnych, gmina Krzyżanów. Jako duży określono pożar budynku dawnej biblioteki pedagogicznej przy ulicy Troczewskiego w Kutnie, który spowodował straty 100 tysięcy złotych. Tragiczny był również mały pożar budynku jednorodzinny w Pniewie, gmina Bedlno, w którym zginęły dwie osoby. Jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne w wypadku drogowym w Zawadach, gmina Krzyżanów. Podobna sytuacja wystąpiła w zdarzeniu drogowym w Kaszewach Tarnowskich, z tym że rannych zostało 8 osób.

- Komenda Powiatowa PSP, brała czynny udział w Wojewódzkich Zawodach Sportowych i Pożarniczych takich jak: XIV-te Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Halowej Piłce Nożnej, które odbyły się w Radomsku, XIV-te Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Sporcie Pożarniczym, które odbyły się w Łodzi i Sieradzu, XIV-te Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Lekkoatletyce, które odbyły się w Kleszczowie, III Zawody Województwa Łódzkiego pn. „Firefighter Combat Challenge”, które odbyły się w Łodzi, XIV-te Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Piłce Siatkowej, które odbyły się w Kutnie i Zgierzu, XIII-te Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Pływaniu, które odbyły się w Łasku, XIII-te Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Tenisie Stołowym, które odbyły się w Pątnowie.

- Podczas zawodów w 2012 roku największe sukcesy odnieśli: indywidualnie podczas XIV - tych Mistrzostw Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Lekkoatletyce: w biegu na 1000 m str. str. Sylwester Michałak zajął drugie miejsce z czasem 2 min. 42 sek., w konkurencji „pchnięcie kulą” mł. ogn. Głogowski Marcin zajął drugie miejsce z wynikiem 11,87 m, w konkurencji „pchnięcie kulą” mł. ogn. Wieczorkowski Tomasz zajął trzecie miejsce z wynikiem 11,47 m.

W klasyfikacji generalnej XIV-tych Mistrzostw Województwa Łódzkiego Strażaków PSP w Lekkoatletyce reprezentacja Komendy Powiatowej PSP w Kutnie zajęła pierwsze miejsce zajmując jednocześnie czołowe miejsca w poszczególnych konkurencjach:

- pierwsze miejsce w konkurencji „pchnięcie kulą”,
- drugie miejsce w konkurencji „bieg na 1000 m”,
- trzecie miejsce w konkurencji „sztafeta 4 x 100 m”,
- trzecie miejsce w konkurencji „bieg na 100 m”.

- Strażacy z JRG Kutno wzięli udział w konkursie „Najlepszy policjant oraz strażak 2012 roku w województwie łódzkim”. W kategorii konkursowej „Najsprawniejszy Strażak PSP” przyznawanej na podstawie wyników uzyskanych w testach sprawności fizycznej w I kategorii wiekowej laureatem został st. str. Michał Kaczorowski.



DLA CIEBIE POLSKO



Koncert pieśni patriotycznych pod tytułem „Dla Ciebie Polsko” odbył się w Kutnowskim Domu Kultury w ramach obchodów 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Był on również koncertem promującym płytę nagrałą w Studio Nagrań Młodzieżowego Domu Kultury w Kutnie w październiku 2012 roku. Przybyła publiczność na to wydarzenie gorącymi oklaskami wyrażała swoje uznanie za pięknie wykonane pieśni przez zespoły wokalne: „OKAY”, „GRANDA”, „BUZIAKI” i chór „BAMBI-NO”. Znalazły się na niej: „Wojenka, wojenka”, „O mój rozmarynie”, „Piechota”, „Białe róże”, „Kołyśanka matki”, „Przybyli ułani”, „Czerwone słoneczko”, „Serce w plecaku”, „Nie zobaczysz matko syna”, „Gdzie są kwiaty z tamtych lat”. To zasługa opiekuna Katarzyny Karolak-Rojewskiej, która od lat „prowadzi wokalnie” wybrane przez nią dzieci i młodzież. Praca dzieci, młodzieży i realizujących tę płytę spotkała się z uznaniem samorządów miasta i powiatu. Wszyscy wykonawcy i osoby, które przyczyniły się do jej nagrania, otrzymały okolicznościowe nagrody, które wręczyli: Zbigniew Wdowiak - wiceprezydent miasta, Grzegorz Chojnacki - przewodniczący Rady Miasta, Mirosława Gal-Grabowska - starosta powiatu oraz Mirosław Ruciński - członek Zarządu Powiatu. /A.B./

GIMNAZJALIŚCI JAK MATURZYŚCI



W lokalu „Westa” w Zawadach koło Kutna, 24 stycznia, odbył się XII Bal Gimnazjalny Gimnazjum Nr 2 im.J. Piłsudskiego w Kutnie. Jego organizatorami była Rada Rodziców oraz dyrekcja gimnazjum. Uczestniczyło w nim 125 uczniów klas trzecich. Tradycyjnie bal rozpoczęto polonezem w wykonaniu 20 par. Uczniowie bawili się przy muzyce zespołu „Concord”. Z rozbawionych twarzy uczestników balu wynikało, że pozostaną w ich pamięci wspaniałe wspomnienia. /A.B./

ŚWIATEŁKO DO NIEBA



W styczniu składamy sobie życzenia, w styczniu gra Orkiestra Świątecznej Pomocy. Chcemy, by każdy dzień promieniał, niemowleta i starców opieką otoczyć.

Życzenia są często tylko formalne, składamy je, bo tak wypada. Pieniądze zebrane przez Orkiestrę są realne i pomagają, gdy bieda dopada.

Ludzie lubią być razem, a szczytny cel szczególnie jednoczy. Orkiestra jest tego dobrym wyrazem, wypada grosz dorzucić, nie wypada psioczyć.

Polacy dowiedli dwudziesty pierwszy raz, że jeśli to słuszne, to tak trzeba. Że na dobre uczynki zawsze jest dobry czas. Niech więc dalej leci to światelko do nieba!

Kazimierz Ciałęła

WIZYTA WOJEWODY

W dniu 14 stycznia 2013 r. wizytę w Kutnie złożyła wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska. W trakcie pobytu w naszym mieście zaprezentowano najważniejsze inwestycje miejskie zrealizowane w ostatnim czasie, m.in. Aquapark Kutno, Centrum Teatru, Muzyki i Tańca, jak również inwestycje na terenie Podstrefy Kutno ŁSSE oraz rozbudowane składowisko odpadów komunalnych firmy EKO Serwis Sp. z o.o. w Krzyżanówku.



Podczas wizyty miało miejsce w Urzędzie Miasta Kutna wręczenie prestiżowej nagrody dla jednej z kutnowskich firm. Jest to Nagroda Gospodarcza Województwa Łódzkiego w 2012 roku dla EKO Serwis Sp. z o.o. w Kutnie. Spółka ta została nagrodzona w kategorii „Zielona Gospodarka”. „Jesteście wzorem i przykładem przedsiębiorstwa godnego do naśladowania przez inne firmy. W obszarze ekologii, czyli tzw. zielonej gospodarki jesteście najlepsi w województwie łódzkim i z tego powodu serdecznie Państwu gratuluję” - powiedziała m.in. wojewoda łódzki przekazując nominację i statuetkę. Nagrodzeni w tej kategorii stosują najlepsze dostępne techniki ochrony środowiska, posiadają certyfikaty ekologiczne produktów lub urządzeń oraz realizują przedsięwzięcia inwestycyjne i innowacyjne w zakresie gospodarki odpadami. EKO Serwis to spółka zajmująca się kompleksową gospodarką odpadami od 1998 roku. Obszar działania firmy to miasta i gminy powiatów kutnowskiego, łowickiego, łączyńskiego, zgierskiego oraz część powiatu kolskiego. Działalność EKO Serwis Sp. z o.o. to odbiór, transport, unieszkodliwianie odpadów komunalnych oraz odzysk odpadów selektywnie zebranych z obszaru działania spółki. Należy również wspomnieć, iż w kategorii „Małe Przedsiębiorstwo” nagrodzona została kutnowska firma GAMBIT Humański, Janiszewski spółka jawna. Nagroda w tej kategorii została wręczona podczas uroczystej gali w listopadzie 2012 roku. W kategorii „Średnie Przedsiębiorstwo” nominację do Nagrody Gospodarczej Województwa Łódzkiego uzyskała firma AMZ – Kutno Sp. z o.o. Konkurs Nagrody Gospodarcza Województwa Łódzkiego funkcjonuje od 2004 roku, a od 2010 r. jego organizatorami są Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Wojewoda Łódzki. Przyznawane nagrody w ośmiu kategoriach są najbardziej prestiżowym wyróżnieniem gospodarczym w naszym regionie. Celem konkursu jest promowanie najlepszych przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych i twórców województwa łódzkiego, którzy zyskali powszechne uznanie w regionie, w kraju i za granicą oraz wnieśli trwały wkład w unowocześnienie i rozwój gospodarczy województwa.

KUTNO - MIASTO RÓŻ

Bracia Aron i Karol Izzykowie, w 1912 roku, założyli w Adamowicach koło Kutna gospodarstwo ogrodnicze. W 1919 r. rozpoczęto tam hodowlę róż, która w 1939 r. miała aż 900 odmian tych kwiatów.

WELCOME TO KUTNO...

W minioną środę telewizja „Polonia” zaprezentowała program „Benefis” Zbigniewa Górnego. Znakomity kompozytor i dyrygent opowiedział w nim swoje dworcowe odczucia z kutnowskiego dworca: „Miałem dwie godziny postój, więc znaleźliśmy się w restauracji kolejowej. Nie było już co zjeść ani wypić, więc przy stolikach po prostu spaliśmy. Wreszcie się obudziliśmy. I co widzimy? Przy sąsiednich stolikach drzemiących: Jana Stanisławskiego i Tadeusza Drozdę. Również oczekiwali na swój pociąg”.

Czy wiecie że...

Pierwsza stacja benzynowa - Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Warszawie - w Kutnie powstała w 1926 r. na obecnym placu Piłsudskiego (ówcześnie Nowy Rynek).

SKŁĘCZKOWSKA STREFA

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie zmiany granic Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Projekt rozporządzenia przedłożony został przez Ministerstwo Gospodarki, które odpowiada za specjalne strefy ekonomiczne w Polsce. Do obszaru Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dołączono 59,59 ha nowych terenów oraz wyłączono z niej 38,05 ha. W wyniku tych zmian Podstrefa Kutno zwiększy się o 6,43 ha, zwiększając swoją powierzchnię do 117,49 ha. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 stycznia 2013 r.

Objęty statusem specjalnej strefy teren w Kutnie położony jest przy ul. Poprzecznej. Jest to obecnie zlokalizowany najbliższy autostrady A1, teren inwestycyjny będący własnością Miasta Kutno. W latach 2013-2014 bezpośrednio przy nowowłączonym terenie realizowany będzie projekt pn.: „Kompleksowe uzbrojenie kutnowskich terenów inwestycyjnych poprzez budowę ul. Poprzecznej z odgałęzieniem wraz z infrastrukturą”. Projekt ten zostanie dofinansowany w ramach RPO Województwa Łódzkiego 2007-2013 kwotą 3 387 720,70 zł. Całkowita wartość projektu to 5.211.878,00 zł. Dzięki tej inwestycji, wybudowany zostanie wodociąg o długości ok. 1630 mb, kanalizacja sanitarna długości ok. 1630 mb oraz droga asfaltowa przystosowana pod ruch ciężki o szerokości 7 m i długości około 1280 mb.

Dotychczasowe istnienie Podstrefy Kutno przyniosło bardzo wiele pozytywnych efektów dla miasta i regionu. Od momentu utworzenia Podstrefy Kutno w 2001 r. do końca 2012 r. powstało ponad 1000 trwałych miejsc pracy. Działające już firmy poniosły na tym terenie nakłady inwestycyjne na poziomie przekraczającym 1 mld zł, a co warto podkreślić, jeszcze nie wszystkie zakończyły swoje inwestycje.

W „Raportcie atrakcyjności inwestycyjnej województw - 2012” autorstwa Centrum Analiz Regionalnych i Lokalnych pod kierunkiem prof. dr hab. Hanny Godlewskiej-Majkowskiej z SGH w Warszawie Kutno znalazło się w ścisłej czołówce miast woj. łódzkiego pod względem efektów funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Dodatkowo nasze miasto znalazło się w gronie najlepiej ocenionych gmin w województwie pod względem Potencjalnej Atrakcyjności Inwestycyjnej.

Maciej Kostrzewa - Wydział Kultury, Promocji i Rozwoju Miasta

SPACERKIEM PO KUTNIE

Abolicja

Zarząd RSM „Pionier” w Kutnie ogłosił abolicję na karne odsetki, jeśli dłużnicy spłacą swoje zaległości do 30 czerwca.

Medyczna transakcja

W ostatnim dniu minionego roku Starostwo Powiatowe podpisało akt notarialny sprzedaży przychodni przy ulicy Mickiewicza 2 (z dotychczasowym użytkownikiem Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej „Eskulap”). Za obiekt wycycytowano kwotę 1,6 mln złotych, z czego 320 tysięcy złotych płatnych w dniu podpisania aktu, a reszta w 2013 roku.

Wsparcie UE

Już dziesięć lat sprawują funkcję

prezydenta miasta Kutno (...) w tym okresie na inwestycje przeznaczaliśmy 200 milionów złotych, z tego 80 milionów to środki UE - mówi Zbigniew Burzyński.

XIII Przegląd

Komenda Hufca ZHP Kutno zaprasza na XIII Przegląd Piosenki Harcerskiej i Turystycznej, który odbędzie się 2 lutego 2013 r. od godz. 10.00, w sali widowiskowej Kutnowskiego Domu Kultury.

Absolwencki Zjazd

Zespół szkół nr 4 im. Zygmunta Barlickiego w Kutnie zaprasza na Zjazd Absolwentów - 31 maja. Zgłoszenia i wpłaty wpisowego należy dokonać najpóźniej do 28 lutego. Informacje (24) 385-14-28 lub e-mail: zs4Kutno@op.pl

Mecenasowi TADEUSZOWI STAWOWSKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY ROSŁAWY

składa

Zarząd Powiatowy

„Stowarzyszenia POKOLENIA”

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 19 stycznia 2013 roku w USA
zmarł

Stanley Frank Musial

legendarny amerykański baseballista polskiego pochodzenia,
Honorowy Obywatel Miasta Kutna.
Wniósł wielki wkład w rozwój i promocję miasta m.in. wspierając
budowę Europejskiego Centrum Małej Ligi Baseballu.
W Zmarłym tracimy wieloletniego przyjaciela Kutna,
wielkiego propagatora baseballu w Polsce.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
składają

Przewodniczący Rady Miasta Kutno
Grzegorz Chojnacki

Prezydent Miasta Kutno
Zbigniew Burzyński

FINANSE MIASTA

Rozmowa z dr Bożeną Śniadą-Pasikowską,
skarbnikiem miasta Kutna



- Jak wstępnie oceniając ukształtuje się wykonanie dochodów i wydatków budżetu miasta Kutna w 2012 roku?

- Biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną kraju należy stwierdzić, że wykonanie budżetu Kutna w 2012 roku było prawidłowe i zbliżone do lat poprzednich. Przewiduje się, że dochody wyniosą ponad 127 mln zł (około 96% planu) i wydatki około 131 mln zł (około 95%).

- Jakie były główne kierunki wydatków miasta w 2012 roku?

- W strukturze wydatków od wielu lat pierwszą pozycję zajmuje oświata – ponad 37 mln zł. Kolejną pomoc społeczna – około 22 mln zł i inwestycje 21 mln zł.

- Jakie przyjęto założenia przy opracowywaniu budżetu miasta?

- W związku z tym, że prognozy ekonomiczne na 2013 rok informują o niestabilnej sytuacji gospodarczej kraju i Unii Europejskiej budżet na 2013 rok planowaliśmy bardzo racjonalnie, aby było to budżet zrównoważony, tj. bez deficytu. Zostały zrationalizowane wydatki bieżące (między innymi nie planuje się wzrostu funduszu wynagrodzeń).

Główne założenia budżetu to:

- zapewnienie świadczeń wynikających z ustawy o pomocy społecznej,

- zapewnienie środków na funkcjonowanie przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, instytucji kultury, jednostek budżetowych, obsługę miasta, sport i turystykę oraz realizację zaplanowanych inwestycji,

- realizacja zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego (MZK Sp. z o.o.),

- zabezpieczenie kwot na obsługę zadłużenia.

- Jak się przedstawia zadłużenie miasta i jakie będzie na koniec 2013 roku?

- Zadłużenie na koniec 2012 roku wyniosło 45,8 mln zł. Przewiduje się, że na koniec 2013 roku ten wskaźnik finansowy pozostanie na tym samym poziomie stanowiąc 34,04% dochodów ogółem, przy dopuszczalnym wskaźniku 60%. W roku 2014 planowane jest zadłużenie w wysokości 37 mln zł z tendencją malejącą w latach następnych.

- Jakie są podstawowe wielkości budżetowe miasta na 2013 rok?

- W przyjętej przez Radę Miasta uchwale budżetowej dochody i wydatki zaplanowano w tej samej kwocie, tj. 135 mln zł, przychody i rozchody po 11,1 mln zł. Dochody razem z przychodami wyniosą 146,1 zł i są równe wydatkom razem z rozchodami.

- Jakie są główne pozycje wydatków?

- Główną pozycję zajmuje niezmiennie oświata – 41,9 mln zł, kolejną pomoc społeczna – 21,2 mln zł. Na inwestycje zaplanowano 18,7 zł.

- Jakie są zamierzenia inwestycyjne?

W 2013 roku planowana jest:

- budowa ul. Metalowej i Górnej w ramach projektu połączenia drogi krajowej nr 92 z drogą wojewódzką nr 702,

- budowa ul.: 1-go Maja, Bukowej, Konduktorskiej, Koniecpolskiego,

- rozbudowa infrastruktury technicznej w dzielnicy Skłęczki - budowa ul. Poprzecznej,

- rozbudowa systemu zbierania i oczyszczania ścieków aglomeracji Kutno (skanalizowanie ul. Grunwaldzkiej, Żniwnej, Zielnej),

- modernizacja budynku przy ul. Barlickiego 59,

- rewitalizacja parku Traugutta i Wiosny Ludów,

- termomodernizacja PM nr 16.

- Jaki jest w sumie budżet 2013 w porównaniu z 2012 rokiem?

- W 2013 roku zmniejszają się kwoty środków zewnętrznych, zwłaszcza z Unii Europejskiej. W związku z tym, że Miasto Kutno rokrocznie korzystało z tych środków, to spadek wielkości tych kwot ma wpływ na dochody miasta. Planowane dochody na 2013 rok są niższe od zaplanowanych na 2012 rok o około 3 mln zł.

Mimo tego zaplanowano znaczne kwoty na inwestycje, racjonalizując jednocześnie wydatki bieżące. Inwestycje bowiem gwarantują rozwój miasta i podwyższają komfort życia jego mieszkańcom.

Dziękuję za rozmowę – Andrzej Stelmaszewski

150 ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO



We wtorek, 22 stycznia, minęła 150 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Miejskie obchody w Kutnie, zorganizowane przez Samorząd Miasta Kutno i Miejski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, rozpoczęły się od złożenia kwiatów na grobie weterana Powstania Marcelego Sulimierskiego na Cmentarzu Parafialnym. Rocznicowe obchody otworzył wiceprezydent Zbigniew Wdowiak krótkim przemówieniem. Delegacje uczestniczące w uroczystości złożyły kwiaty pod tablicą upamiętniającą pobyt Rządu Narodowego w Kutnie. Pod odnowioną tablicą złożyli je m.in.: senator Przemysław Błaszczak, prezydent miasta Zbigniew Burzyński wraz z zastępcami i przewodniczącym Rady Miasta Kutno Grzegorzem Chojnackim, wicestarosta kutnowski Konrad Kłopotowski, wójt gminy Kutno Jerzy Bryła wraz z przewodniczącym Rady Gminy Dariuszem Mroczkiem, przedstawiciele: NSZZ „Solidarność” Podregion Kutno, Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Kutno, Muzeum Regionalnego, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, związków kombatanckich, MKS Kutno i kutnowskich szkół.

(ciąg dalszy - strona 15)

MARZYCIELE CZY REALIŚCI



Pod tym właśnie hasłem odbył się panel dyskusyjny dotyczący wydarzeń historycznych związanych z przygotowaniem i przebiegiem Powstania Styczniowego w 1863 roku. Inicjatorem i gospodarzem tego spotkania było Muzeum Regionalne w Kutnie, a dyskutowali: prof. dr hab. Jarosław Kita oraz prof. dr hab. Marta Sikorska-Kowalska, oboje z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, prowadzącym zaś był dr Jacek Saramonowicz. Dyskusji przysłuchiwali się zainteresowani historią Polski mieszkańcy naszego miasta, w tym również Zbigniew Wdowiak, wiceprezydent miasta i Grzegorz Chojnacki, przewodniczący Rady Miasta. Niestety – zabrakło młodzieży kutnowskich liceów. Stracili wiele, bo uzyskane wiadomości na pewno przdałyby się do powtórki materiału z historii. Goście przypomnieli na wstępie informacje ogólne, omówili przygotowania do powstania, jego początek i sam przebieg. Nieco zdesperowana Rosja poczynaniami Polaków szuka w naszym kraju zaufanego człowieka. Odnajduje go w osobie Aleksandra Wielkopolskiego. Chciał on dla kraju dobrych reform i zmian, ale nie oczekiwał upragnionej przez społeczeństwo polskie niepodległości, a jedynie autonomii. Niektórzy Polacy byli zdania, że lepsze to niż nic i w kraju powstały dwa obozy: Białych i Czerwonych. W obozie Czerwonych byli zwolennicy pełnej niepodległości Polski, mieli szeroką rzeszę ludzi tak myślących. Grupując wiele kół konspiracyjnych stworzyli bardzo dobrze rozwinięty system podziemnej administracji, była poczta i drukarnie. Przygotowywali ogólnonarodowe powstanie we współpracy z Ludwikiem Mierosławskim. Na czele Czerwonych stał Komitet Centralny Narodowy. Obóz Białych był natomiast przekonany, że należy nadal prowadzić walkę za pomocą pokojowych manifestacji w celu uzyskania jak największej autonomii Królestwa. Uznawali potrzebę uwłaszczania chłopów, liczyli na pomoc Anglii i Francji. Działali wśród ziemiaństwa, burżuazji i zamożnej inteligencji. Powracamy znów do nazwiska Wielkopolskiego. Wychodzi on z pomysłem, aby zjednoczyć się z obozem Białych, a ci odmawiają, gdyż nie chce on niepodległości. Wówczas to Wielkopolski ustala z Rosją, że w roku 1863 odbędzie się branka, czyli przymusowy pobór do armii rosyjskiej, do której mieli zostać wcieleni tylko Czerwoni. To antypolskie zamierzenie Wielkopolskiego przyspieszyło wybuch Powstania Styczniowego z dniem 22 stycznia 1863 roku. Rozpoczęły się walki zbrojne i potyczki. Przeciw prawie stutysięcznej armii rosyjskiej wystąpiło nieco ponad sześć tysięcy powstańców. Polacy przyjęli taktykę walki partyzanckiej, nie podejmując otwartej walki. Śmierć poniosło wielu znanych Polaków, m.in. Romuald Traugutt. Były pytania do profesorów, były odpowiedzi. Wynikało z nich, że klęska powstania była ogromnym wstrząsem dla Polaków, nie miało ono większych szans na osiągnięcie zamierzonych celów.

/A.B./

NOWA „SAMOOBRONA”



„Według danych przekazanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, w grudniu 2012 roku stopa bezrobocia wzrosła z 12,9 do 13,3 procent. Na koniec roku bez zatrudnienia pozostawało 2,14 mln osób, zarejestrowano bezrobotnych w wieku do 24 lat prawie 411 tys. i jest to najwyższy poziom o tej porze roku od sześciu lat. Jednocześnie, jak wynika z badania Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ) dokonane na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w naszym kraju jest wolnych około 600 tys. stanowisk pracy, a wielu przedsiębiorców skutecznie poszukuje kandydatów do zatrudnienia. Obecnie bezrobocie dotyka ok. 28,4 proc. absolwentów szkół, a dzieje się tak dlatego, bo bezrobotni w przytłaczającej większości nie spełniają oczekiwań pracodawców” - z Programu Samoobrony „Pierwsza praca”. W siedzibie Samoobrony w Kutnie przy placu Wolności gościł w niedzielę, 20 stycznia, jej aktualny przewodniczący - Lech Kuropatwiński. Spotkali się z nim przewodniczący tej partii z poszczególnych województw i Kutna. W spotkaniu wzięło udział około 35 osób. Sam przewodniczący pochodzi z Grodna w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie się urodził. Ukończył technikum rolnicze, a aktualnie jest emerytem. W spotkaniu uczestniczył też m.in. członek Rady Krajowej z Żychlina - Andrzej Szymański. W spotkaniu brał też udział Zdzisław Trawczyński szef struktur powiatowych PSL w naszym powiecie. Spotkanie dotyczyło m.in. Programu Społeczno-Gospodarczego Samoobrony. Działacze Samoobrony zapowiadają walkę o władzę w kraju. „Nasz program umożliwi rozwój demokracji. Jeśli dojdzie do tego, że Samoobrona będzie rządzić lub współrządzić państwem, to sytuacja gospodarcza w kraju na pewno się poprawi. Politycy na szczeblu ogólnopolskim zajmują się wyłącznie medialnymi kłótniami, a nie gospodarką i społeczeństwem. Nie możemy dopuścić do powrotu IV RP. Ci ludzie nigdy nie powinni być w polityce. To oni niszczyli Samoobronę. (...) Jeśli media będą o nas mówić równie często jak o partiach w parlamencie, to społeczeństwo dowie się o naszym programie - mówił przewodniczący Kuropatwiński. - Proponujemy m.in. wprowadzenie podatku obrotowego, a także wdrożenie programu „Pierwsza praca”, który zakłada pięcioletni - refundowany przez państwo - okres szkolenia absolwentów w przedsiębiorstwach”.

/B.G./

POKOLENIA



We „Wspólnym Domu” przy ulicy Wyszyńskiego w Kutnie, 15 stycznia, obradowali członkowie Stowarzyszenia „Pokolenia” powiatu kutnowskiego. W Walnym Zebraniu Sprawozdawczym za rok 2012 uczestniczyło 50, z tej liczącej 69 (wzrost o 15 do początku 2012 r.) członków organizacji. Kieruje nią siedmioosobowy zarząd w składzie: Zdzisław Sapiejka - przewodniczący, Wiesław Garstka - zastępca i Martyna Pajmel - sekretarz. Skarbnikiem jest Mieczysław Orliński. W zebraniu uczestniczył m.in.: Cezary Olejniczak - poseł na Sejm RP, Marek Klimczak - przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Pokolenia” w Łodzi oraz członek Zarządu Wojewódzkiego w Łodzi - wiceprzewodniczący Krzysztof Jagiełło. Zebraniem kierowało wybrane Prezydium w składzie: Wiesław Garstka - przewodniczący, Martyna Pajmel - sekretarz. Zgodnie z porządkiem obrad zebrani wysłuchali sprawozdań Zarządu kutnowskiej organizacji i Komisji Rewizyjnej, a także wystąpien: przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Marka Klimczaka, posła na Sejm RP Cezarego Olejniczaka, oraz radnego Sejmiku Wojewódzkiego w Łodzi Wiesława Garstki. Obrady rozpoczął koncert kolęd w wykonaniu młodzieży MDK, a zakończył poczęstunek. Członkowie przyjęli sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

/G.B./

INFORMACJA

o przebiegu zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia Oddział w Płocku za 12 miesięcy 2012 r. oku oraz zakupach sprzętu i aparatury medycznej dla placówek służby zdrowia. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia - Komitet Oddziału w Płocku - uzyskał w ramach dobrowolnej zbiórki wpływy za 12 miesięcy 2012 r. na sumę: 96.084,79 zł w tym 34.497,87 zł z 1% podatku za 2011 r. Za środki te zakupiono w roku 2012 następujący sprzęt i aparaturę medyczną dla służby zdrowia za ogólną kwotę 93.168,85 złotych:

- Sprzęt rehabilitacyjny	- 6.454,54
- Kleszczyki biopsyjne, igły do ostrykiwania 20 szt.	- 3.456,00
- Wózek do przewożenia chorych z oprzyrządowaniem	- 10.665,27
- Holtery z wyposażeniem 2 szt.	- 31.500,60
- Polsoksymetr podręczny z alarmami, czujnik	- 3.499,20
- EKG MT Plus z wózkiem	- 6.000,00
- Wózek reanimacyjny z półką na defibrylator	- 8.241,00
- Elektrokardiografy AsCARD 2-szt,	- 8.173,78
- Pulsoksymetr PM-60	- 1.828,44
- Rejestrator Holterowski EKG DR181	- 6.500,00
- Spirometr z ustnikami i wkładami	- 6.850,02

Prezydium NEOZ KO w Płocku składa wszystkim Ofiarodawcom najwyższe słowa uznania i podziękowania za przekazane w różnej formie środki finansowe, które zgodnie z wolą Darczyńców zostały wydatkowane na zakup w/w aparatury i sprzętu medycznego dla placówek służby zdrowia w miejscu ich gromadzenia, co wpłynęło na podniesienie standardów usług medycznych.

Liczymy dalej na Państwa pomoc i przekazanie 1% swego podatku dochodowego za 2012 rok przez wskazanie w rocznym zeznaniu podatkowym PIT w odpowiedniej rubryce numeru **Krajowego Rejestru Sądowego: 0000161803** oraz odliczoną kwotę stanowiącą 1% należnego podatku - resztę formalności załatwia Urząd Skarbowy.

Podatek ten będzie stanowił jedno ze źródeł finansowych, za które zakupimy sprzęt i aparaturę medyczną dla służby zdrowia, za co z góry serdecznie dziękujemy.

Prezydium NFOZ KO w Płocku

WIEŚCI GMINNE

Nominowany

Kamil Matolicz, prezes spółki ECO Kutno, absolwent Politechniki Wrocławskiej i studiów MBA Poznań Atlanta, znalazł się wśród 10 nominowanych osób w konkursie „Menedżer roku regionu łódzkiego 2012” zorganizowanym przez „Dziennik Łódzki Polska The Times”.

Finał WOŚP

W trakcie XXI finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kutnie zebrano ponad 40.850 tysięcy złotych, w Żychlinie - 15 tysięcy, a w Krośniewicach - 13 tysięcy złotych. Ponadto od 118 mieszkańców Kutna zebrano rekordową ilość 59 litrów krwi.

Nowa gmina

W gminie Nowe Ostrowy przeznaczono ogółem 2,3 miliona złotych na budowę budynku samorządu

i jego wyposażenie. W tym roku ma być stan surowy budynku, a wykończenie w roku przyszłym. Obiekt powstaje tuż obok siedziby gminy - mocno zdewastowanego pałacyku.

Akcja „Miś”

Akcja „Miś”, podczas której zbierano zabawki, gry, książki, ubrania, słodczyce oraz akcesoria dziecięce trwała od 1 grudnia do 10 stycznia. Trafiły one do dzieci z rodzin ubogich (w tym 14 - osobowej rodziny z gminy Dąbrowice), podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i małych pacjentów szpitala.

Zaproszenie na zabawę

Pierwszego lutego w Przedszkolu w Gołębiewie odbędzie się zabawa karnawałowa dla dzieci w wieku 4-6 lat. Wstęp bezpłatny. Jednak trzeba zarezerwować się pod numerem telefonu 534-100-025.

Z wielkim smutkiem żegnamy

JANUSZA OLECZKA

wieloletniego radnego gminy Strzelce

Wójt Gminy Strzelce

Przewodniczący Rady Gminy Strzelce

Radni Gminy Strzelce

Składamy wyrazy współczucia najbliższej Rodzinie
Ś.P. Druha

JANUSZA OLECZKA

byłego długoletniego naczelnika

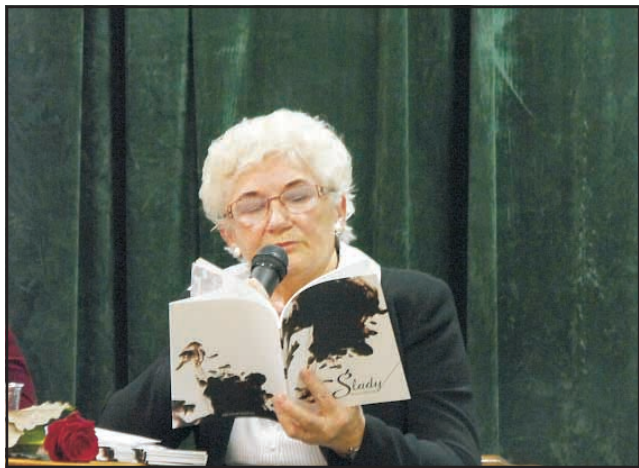
Ochotniczej Straży Pożarnej w Długolece,
działacza Związku OSP RP

na szczeblu gminy, powiatu i województwa.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !

*Zarząd Oddziału Gminnego
Związku OSP RP w Strzelcach*

Maria Stępnia

POETYCKI DEBIUT



Na rynku wydawniczym ukazał się bardzo interesujący tomik 36 wierszy pod znaczącym i wymownym tytułem „Ślady”. Autorka, której często utwory były publikowane w „Powiatowym Życiu Kutna”, jest emerytowaną nauczycielką i mieszka w Kutnie. Ukończyła pedagogikę na Uniwersytecie Wrocławskim. Zawsze pisała wiersze dla samej radości tworzenia lub z pilnej potrzeby reagowania na rzeczywistość. Na emeryturze już odkryła, jakby dla siebie, nowe i znacznie głębsze znaczenie własnej twórczości. Jej bardzo dojrzały debiut, co podkreśla w słowie wstępnym Grażyna Baranowska - redaktorka tomiku - jest tego dowodem. I zarazem pani Grażyna, doświadczona już poetka i krytyk literacki (na co dzień pracownik kutnowskiej Książnicy) dodaje: „Wiersze pisane są w pierwszej osobie (pojawia się w nich żeński podmiot) i noszą cechy autobiograficzne. Powroty w przeszłość, a nade wszystko doświadczenia graniczne, uświadamiają „podmiotce” kruchość ziemskiego bycia, wobec której każda przeżyta chwila posiada szczególną wartość, jawi się jako momentalne szczęście. Rozpamiętywanie spraw ostatecznych połączone jest z obawą, że wraz z życiem umiera po człowieku pamięć. Dlatego warto pozostawić jakiś ślad, przeciw niepamięci, po którym, cytując podmiot wiersza tytułowego, „ktoś mnie kiedyś rozpozna”. Ten niezwykle osobisty, „prywatny” tomik i jednocześnie odważny debiut, ma być owym śladem, najlepszym - jaki autorka mogła wymyślić. „Ślady” Maria Stępnia dedykuje swoim dzieciom i wnukom. Oto fragment wiersza naszej sympatycznej Kutnianki noszący tytuł „Raduj się moje serce”:

*Bo każdego ranka
Mogę witać kolejny dzień
Mimo upływu lat
Mogę jeszcze oglądać
Ten zagadkowy świat
Otrzymałam od Boga siłę
I zdolność kochania
A w chwilach upadku
Wolę powstania
Raduj się moje serce
Myśli wolnością
Życiową mądrością.*

P.S. Swoją debiutancką tomik Maria Stępnia promowała po raz pierwszy swoim znajomym, przyjaciółm - miłośnikom poezji, w kameralnej sali Szkoły Podstawowej nr 9 im Władysława Jagiełły w Kutnie. /J.P./

Stowarzyszenie Lokalne SALOS
serdecznie zaprasza dzieci do udziału w bezpłatnych zajęciach nauki i doskonalenia jazdy na łyżwach

Zadanie realizowane jest przy wsparciu finansowym z budżetu miasta Kutno oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 16.00 na Lodowisku Miejskim.

W ramach zajęć dzieci mają dostęp do: darmowego wejścia na lodowisko, wyposażenia (kask i łyżwy), nauki lub doskonalenia jazdy na łyżwach pod okiem instruktora.

Zainteresowane osoby zapraszamy na lodowisko w określone dni lub kontakt telefoniczny z Pauliną Bagrowską 603-852-801 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 – 17.00.

Serdecznie zapraszamy - liczba miejsc ograniczona.

Podaruj Zuzi 1% podatku



OLCZYK Zuzanna

Data urodzenia: 27.11.10 r.

Schorzenie: Padaczka objawowa lekooporna, wiotkie porażenie czterokończynowe, encefalopatia niedotlenieniowa – niedokrwienna, opóźniony rozwój psychomotoryczny

Zuzanna wymaga stałej i specjalistycznej opieki medycznej, jak i rehabilitacyjnej. Biorąc pod uwagę fakt, że mama wychowuje ją sama ich sytuacja finansowa jest ciężka. Zuzia mimo tego że ma już prawie dwa lata jest dzieckiem leżącym, nie podniesie samodzielnie nawet głowy, nie je sama, ponieważ od urodzenia ma szczękocisk i na chwilę obecną jest karmiona przez PEG-a. Potrzeba wiele pracy i czasu, a przede wszystkim dużych nakładów pieniężnych, których matka nie posiada a dzięki którym Zuzanna będzie miała szansę na dalszy rozwój i być może normalne życie.

Katarzyna Olczyk
ul. Braci Śniadeckich 9 m. 58, 99-300 Kutno
tel. 693-987-314, e-mail: kasia_anonim@wp.pl

NIEZWYKŁA WYSTAWA

W galerii Kutnowskiego Domu Kultury odbył się wernisaż fascynującej ekspozycji poświęconej klasykom sztuki w świecie. Tym razem wystawa, zbiory pochodzą z kolekcji Dariusza Matyjasza, poświęcona jest grafikom Pabla Picassa. Ten wybitny malarz hiszpański (1881-1973) to jeden z najbardziej wszechstronnych i aktywnych artystów współczesnych. Od 1904 roku mieszkał we Francji. Przeszedł od manieri błękitnej, różowej, prekubizmu i kubizmu (był jego współtwórcą) do indywidualnego oraz syntetycznego stylu; „Rodzina arlekina”, „Panny z Awinionu”, „Trzej muzykanci”. Malował martwe natury. Uprawiał collage. Świetne są portrety Pabla Picassa, rzeźby oraz ceramika - „Wojna i pokój”, „Guernica”. Jednak znany jest przede wszystkim jako grafik. /J.P./



WARTO OBEJRZENIA



Do 2 kwietnia w salach dawnego kutnowskiego Ratusza (plac marszałka Piłsudskiego 20) czynna będzie interesująca, praktycznie wszystkich niezależnie od wieku, ekspozycja pod tytułem „Madonna w sztuce ludowej”. Jej organizatorami są: Muzeum Regionalne w Kutnie i Łódzki Dom Kultury. /J.P./

UTALENTOWANA POETKA W KDK

31 stycznia (czwartek) o godz. 18.00 w kawiarni Kutnowskiego Domu Kultury odbędzie się kolejne spotkanie literackie. Tym razem gościem, zawsze licznych miłośników żywego słowa w naszym mieście, będzie młoda poetka Karolina Chyła, pochodząca z Byczyny na Ziemi Opolskiej. Ta perełka młodego pokolenia znana jest w grodzie nad Ochnią, gdyż została dostrzeżona w ubiegłym roku podczas VII Otwartego Konkursu Jednego Wiersza w ramach VIII Festiwalu „Złoty Środek Poezji”. Decyzją jurorów wtedy (w czerwcu 2012 r.) otrzymała I nagrodę za utwór „Kazimierz Ratoń”. Mimo że Karolina Chyła jest uczennicą drugiej klasy liceum ogólnokształcącego to ma na swoim koncie liczne nagrody poetyckie i stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wysoko oceniany przez wybitnych znawców poezji w Polsce tomik poetycki (2011 r.) pt. „Debiut przed debiutem”. Posłowie tej książki, znany poeta krytyk literacki i eseista, Piotr Matyniecki rozpoczął zdaniem: „To niezwykle radosna chwila, kiedy można powitać nowy poetycki talent, szczególnie jeśli debiutuje ktoś tak młody”. /J.P./

Następne wydanie „Powiatowego Życia Kutna” 12 lutego 2013 r.

WOŚP W DĄBROWICACH



Wolontariusze WOŚP z Zespołu Szkół w Dąbrowicach zebrali 8005,06 złotych. Sztab otrzymał 20 puszek, jednakże w całej akcji brali udział nauczyciele i uczniowie ZS. Mimo mroźnej aury ta mała gmina zebrała pokaźną sumę pieniędzy. Licytacja gadżetów WOŚP była bardzo gorąca, zaangażowali się w nią: przedstawiciele władz samorządowych oraz lokalni przedsiębiorcy, którzy zostawili niemałe kwoty na licytacjach. Z samych licytacji sztab zebrał 2660 zł. Zabawę finałową uświetniły występy uczniów w zabawie „Bitwa na głosy” oraz występ zespołu „Vera”, który połączył siły wokalne z wokalistką śpiewającą na co dzień pod pseudonimem artystycznym: Monia Ka. Wielkie Sie Ma dla wszystkich uczestniczących w naszej zabawie.

DWUNASTY RAZ



Mieszkańcy gminy Strzelce włączyli się do tegorocznego 21 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ponad osiem godzin trwała zbiórka pieniędzy w celu ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów. Część artystyczną imprezy wypełniły występy dzieci z miejscowego przedszkola, uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Strzelcach, zespołów tanecznych z ośrodka kultury. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprawnościowy młodzieży z I LO Płockiego Uniwersytetu Ludowego z Gostynina. Rozegrano również mecz siatkówki pomiędzy seniorami i gimnazjalistami (wygrali seniorzy). O oprawę muzyczną zadbał zespół „Avenzis”, a przysłowiową kropką nad „i” był pokaz sztucznych ogni z tradycyjnym światłem do nieba. Całość imprezy popołudniowej odbyła się w hali sportowej przy Gimnazjum w Strzelcach. Wolontariusze z gminy zebrali kwotę 4784,78 złotych. /A.B./

WYBITNY UZDROWICIEL



Tomasz Ćwiek jest wybitnym polskim bioenergeterapeutą i zielarzem, twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. Był prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. W rankingach i plebiscytach na najlepszego polskiego uzdrowiciela jest od lat w ścisłej czołówce. W 1998 r. został laureatem takiego plebiscytu, a w roku 1994 najlepszym polskim uzdrowicielem. W 2005 r. został uznany przez miesięcznik „Uzdrowiacz” jednym z 15 najlepszych polskich uzdrowicieli ostatniego 15-lecia. Znalazł się też

w Leksykonie Polskich Uzdrowicieli w 2006 i w 2007 r. Jest autorem trzech książek oraz członkiem Polskiego Cechu Psychotronicznego. Posiada certyfikat najwyższej jakości usług w zawodzie bioenergeterapeuty.

Bioterapeuta Tomasz Ćwiek przyjmować będzie w lokalu „PŻK”, ul. Królewska 47 (I p.) 9 lutego 2013 r. od godz. 8.00 (sobota) Informacje i zapisy: Centrum Bioterapii i Doradztwa Życiowego ELILAH, tel. 506-536-922 (od 10.00 do 18.00) www.elilah.ocom.pl, e-mail: elilah@wp.pl

KTO W KUTNIE NIE BYŁ ...

To już 350 wydanie „Powiatowego Życia Kutna”. Dużo to, czy mało? Jak na dwutygodnik, to aż 15 lat edycji i to najstarszego, bezpłatnego pisma. Niemal od pierwszego wydania i nadal zajmujemy się problematyką kutnowskiego szpitala, jak też zmianami personalnymi w naszym starostwie. Teraz coraz głośniej o załamaniu „kolorowej koalicji” i lutowych wyborach w starostwie. Jeden z dobrych wójtów Ziemi Kutnowskiej żartobliwie uważa, że „można ich byłoby uniknąć, gdyby powołano... przynajmniej... 10 starostów”. Nikt, ale to nikt nie zwraca uwagi na to, że starostą mogłaby zostać osoba spoza Rady Powiatu. Nic przecież i nikt nie przeszkadza... Ale?! Media doniosły o śmierci twórcy reformy administracyjnej kraju. Ta zaś najbardziej niejasna jest na poziomie powiatów. Otóż z tego co mi wiadomo zmarły profesor przewidywał, że po reformie będzie tylko 137 powiatów. Jest ponad 300?! Czy to ta sama reforma!?

Nie chciałbym deliberować nad stanem emocji członków Zarządu Powiatu, zarazem jego Rady (sami siebie rozliczają). Przytaczam więc spiskową teorię dziejów, pokutującą głównie wśród biznesu kutnowskiego, która wiąże zmiany w starostwie, z dalszą prywatyzacją szpitala. Mamy zresztą już konkretny przykład podlódzkich Brzezin. Tam za 51 procent, czyli 4,68 miliona złotych, znany chirurg kupił szpital. W Kutnie ten fundusz jest znacznie mniejszy (bodajże 1,7 miliona złotych). Pesymiści twierdzą, że szpital „pójdzie” w prywatne ręce za około 2 (dwa) miliony złotych. I to dlatego, że przychodnie przy Mickiewicza i Grunwaldzkiej poszły po około 1,7 miliona złotych. Zaś optymiści nie przekraczają w swych prognozach 8 - 10 milionów złotych. Czy to jest „bajka na dobranoc”, czy prawda - czas pokaże?!

Andrzej Stelmaszewski

... TEN ŻYCIA I ŚWIATA NIE ZNA

Sołtys Zagryziakowa z Kwaśniewic

MASZ BABO PLACEK !

Znowu śnieżna zima. W czas święta babci i dziadka. Pada w zasadzie bez przerwy, świat stał się biały. Dobrze dla rolników, gorzej dla mieszczuchów, z wyjątkiem dzieci. Masz babo placek!

Czy wiecie, że spożycie chleba i bułek - w przeliczeniu na jedną „głowę” - wyniosło w 2012 r. 52-52,5 kg. Rok wcześniej było to około 53,5 kg. A 20 lat temu jedliśmy, aż 40 (!) kg więcej... Instytut Polskie Pieczywa przewiduje nawet spożycie w 2013 poniżej 50 kg na osobę. Masz babo placek! Co w roku ubiegłym „padło” (lub jak kto woli zlikwidowano) niemal 400 piekarń i teraz ich stan wynosi około 8.800. Wysoka cena m.in. - mąki spowoduje wzrost ich cen, a w skutkach dodatkowo zniechęci klientów do ich kupna. Masz babo placek!

Kiedy wejdzie w całości w życie reforma wspólnej Polityki Rolnej? Będzie opóźniona i to co najmniej o rok, a więc prawdopodobnie od 1 grudnia 2014 roku. W Polsce - póki co - stawka nie przekracza 200 euro na hektar, a chcemy aby nasi rolnicy otrzymywali co najmniej średnią europejską UE czyli 260 euro. Ale Komisja Europejska podała, że 2014 rok ma być okresem przejściowym, w którym będą obowiązywać stare zasady przyznawania dopłat. Masz babo placek!

Komisja Europejska przygotowała projekt nowej organizacji rynku cukru na lata 2014-2020. Zgodnie z nim system kwotowania produkcji cukru miałby być zniesiony od 1 października 2015. I cóż się dzieje? Sprawę jednoznacznie popiera środowisko wytwórców spożywczych, ale zdecydowanym „nie” zareagowali plantatorzy buraków cukrowych. Nie wdając się w szczegóły zmieniona formuła to nokaut dla hodowców. Polska jest na szarym końcu wydajności z hektara -za lata 2011/2012 - 8,7 tony z hektara - gdy średnia unijna to 11,5 tony. Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego alarmuje: - obniży się produkcja cukru o 30 procent, upadną cukrownie i zlikwidowana zostanie hodowla buraków cukrowych w wielu krajach członkowskich Unii. Jednak wiele wskazuje, że polscy plantatorzy dostaną co najmniej siedem lat na przygotowanie się do cukrowej konkurencji m.in. obniżenia o połowę kosztów produkcji jednej tony buraka (obecnie średnio 34 euro). Wydaje się to tym bardziej realne gdy przypomnimy, że prawie 60 procent udziałów w produkcji cukru w Polsce mają... zagraniczne koncerny. Masz babo placek!

RANKING NAUCZANIA

W lipcu 2012 roku Consejo Superjor de Inwestigaciones Cientfficas (CCIC, jedna z największych na świecie instytucji zajmujących się badaniami scentymetrycznymi), opublikowało ranking jakości nauczania, uprawiania nauki oraz autoprezentacji niemal wszystkich szkół wyższych na świecie. Obejmuje on 20.745 szkół wyższych ze wszystkich kontynentów. (...) Jak na tle zaprezentowanej typologii szkół wyższych - tzn. obejmującej: (1) prestiżowe, (2) na co najmniej średnim poziomie naukowym, (3) zauważalne naukowo oraz (4) bezwartościowe naukowo szkoły wyższe - wypadła w rankingu Polska? W naszym kraju funkcjonuje 448 szkół wyższych (wraz z autonomicznymi filiami). 64 szkoły wyższe mają zauważalny dorobek naukowy. Oznacza to, że tylko 14 procent szkół wyższych prowadzi zauważalne, czyli wartościowe poznawczo, badania naukowe. 86% polskich szkół wyższych w ogóle nie para się nauką; są to szkoły bezwartościowe naukowo. Okazuje się, że wśród 64 szkół 50% prowadzi badania naukowe na co najmniej średnim poziomie światowym (nie jest więc pod tym względem źle). Niestety, jedynie 7 szkół (1,5% wszystkich działających w naszym kraju) można zaliczyć do grupy prestiżowych ośrodków naukowych. Jak interpretować takie dane ilościowe? (...) Najbardziej bulwersującym i najbardziej smutnym faktem jest to, że wśród 25% najgorszych szkół wyższych świata Polska należy do grona przodowników. 13% naszych szkół można umieścić na tej „czarnej liście” (mimo, że w niektórych z tych szkół wykładają solidnie emerytowani profesorowie i niestety większość z nich jest już „nieczynna zawodowo”). Są to szkoły, w których student nie osiąga kompetencji konstytutywnych dla wyższego wykształcenia. Szkoły takie powinny zniknąć z rodzimego akademickiego krajobrazu.

Angora. Nr 3 (1179) z 20 stycznia 2013 r., s. 18-19, „Uniwersytety polskie naga - smutna prawda”

Kutnowskie obserwacje

PRZYPADKI I PYTANIA

Niedawno przeczytałem wywiad z księdzem profesorem Michałem Hellerem uznanym filozofem i teologiem. Zastanowiło mnie jedno ważne stwierdzenie księdza profesora „,Przypadek jest twórczy. Chaos jest niezbędny, żeby powstało i trwało życie. Świat bez przypadków pozbawiłby człowieka wolności wyboru”. Tak sobie myślę i zastanawiam się czy tak postawiona teza ma zastosowanie w każdej sytuacji. Przykładowo, czy w trakcie prowadzonej operacji medycznej możemy zdawać się na przypadek? Czy ściśle określone procedury związane na przykład z operacją na otwartym sercu lub na otwartym kręgosłupie są konieczne? Czy można również tutaj mówić, że takim zabiegiem ma rządzić przypadek? Są to ważne pytania i wydaje się, iż ściśle określone procedury są w tych przypadkach niezbędne. Rodzi się kolejne pytanie czy przydziałami mieszkań komunalnych ma rządzić przypadek, czy też ustalona procedura? Czy afera mieszkaniowa w Kutnie nie jest właśnie efektem braku stosowania obowiązującego prawa, a dokonane i kwestionowane przydziały były dziełem kontrolowanego przez decydentów „,przypadku”. Wiele wskazuje na to, że radny miejski czy też wpływowy naczelnik, mógł uznać, że lepiej jest mieć większe i tańsze mieszkanie, które później można od miasta wykupić za „,drobne”. Również „,przypadkiem” zastępca prezydenta podjął decyzję niezgodną z prawem. Dalej „,przypadkiem” prezydent miasta nie zauważył chaosu, który był twórczy tylko dla beneficjentów otrzymujących ekspresowo mieszkania komunalne. Aferę ma wyjaśnić kutnowska prokuratura i opinia publiczna czeka na sprawiedliwe rozstrzygnięcie. W trakcie rozmów i spotkań z mieszkańcami ta bulwersująca sprawa wywołuje uzasadnioną krytykę władz miasta. Przykład z innego podwórka - były już prezes kutnowskiego szpitala „,przypadkiem” zatrudniał za duże pieniądze wątpliwej jakości „,fachowców” od zarządzania i doradzania, w tym jednego z prawomocnym wyrokiem za korupcję. „,Przypadkiem” prezes szpitalnej spółki usiłował ukryć przed właścicielem prawdziwe wyniki działalności szpitala stosując oczywiście „,przypadkiem” tak zwaną kreatywną sprawozdawczość. Nieszczęściem jest, że już chyba bez przypadku jeden z wpływowych działaczy samorządowych uwierzył, że prezes działa znakomicie, a sprawy szpitala mają się dobrze. Również nie przypadkiem odpowiedzialny właściciel, czyli zarząd powiatu wraz ze swoimi służbami w porę dostrzegł, że w szpitalu przewala się ściema, a prezes ze swoimi „,doradcami” wybrał drogę, która w efekcie może doprowadzić do upadku i przejęcia szpitala za „,drobne” przez czekający i niecierpliwy biznes. W ostatnich swoich nerwowych działaniach, na szczęście były już prezes złożył do sądu wniosek o upadłość. Wniosek sąd odrzucił, a więc był on tak samo nieskuteczny jak nieskuteczne było zbilansowanie szpitala przez prezesa. Ten wariant się nie udał i jest to pozytywny efekt nieprzypadkowej reakcji właściciela i zmienionej rady nadzorczej. Wiele kwestii związanych z działalnością spółki powinien wyjaśnić audyt zewnętrzny, który jest prowadzony w szpitalu. Oczywiście przypadek często odgrywa istotną rolę w naszym życiu. Znamy przykłady, że ktoś spóźnił się na samolot, który uległ katastrofie i przez ten przypadek uratował swoje życie. Pamięamy jak opisywane były udokumentowane przypadki cudownych wyzdrowień osób, którym nauka i medycyna nie dawała żadnych szans. Ktoś przez lata nie grał w gry liczbowe, przypadkiem wysłał kupon i trafił główną nagrodę. Znane są również przypadki dzieci, które w wieku kilku lat wykazują się geniuszem w różnych dyscyplinach. Jeżeli już, to właśnie z takimi przypadkami zdecydowana większość zdroworoządkowych ludzi chciałaby mieć do czynienia.

Krzysztof Wacław Dębski

BANIALUKI!?

(...) - *Ma pan o coś pretensje do Żydów?*

- Ja mam troje dzieci Żydów, bo moja była żona, Peruwianka, jest Żydówką! Żydowska grupa władzy w Polsce o tym wie, a jednak zrobili ze mnie antysemitę. Nie mówię o wszystkich Żydach w kraju, tylko o grupie władzy, która była finansowana z zagranicy.

- *Ta grupa władzy ma lidera?*

- Oni sobie wybierają polskich liderów takich, którzy będą im służyć. Na przykład Donald Tusk, Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki. Za sznurki pociąga ktoś kto jest za granicą Polski. Tak było od samego początku. - *To niebylewale co pan opowiada. Nie sposób się z tym zgodzić. Pan jest antysemitą!*

- Cenię Żydów za fachowość. Antysemityzm to jest coś takiego, że się Żydów nienawidzi. To jest tak zwana zoologiczna nienawiść. W Polsce jest to walka kultowa o niewolnictwo i przetrwanie, tylko Polacy tego nie rozumieją, bo to wszystko jest robione w białych rękawiczkach. Żydzi powiedzą, że jestem antysemitą, niektórzy powiedzą, że jestem patriotą, a ja siebie nazywam nacjonalistą. Mnie się nacjonalizm amerykański bardzo podoba. Mnie się nacjonalizm kanadyjski bardzo podoba, bo tutaj moi sąsiedzi na słupach przed domem wywieszają flagi kanadyjskie. (...) - *Czym pan na to zapracował?*

- Nigdy mi nie zapomną, że pomogłem Polakom obalić rząd Mazowieckiego. No a poza tym jestem stale krytyczny dla tej grupy władzy. To - moim zdaniem - są najwięksi antysemitcy w Polsce. Tak więc grupa władzy żydowskiej, a precyzując, publikator Michnika, nazwała mnie antysemitą i rozpropagowała, że jestem najgorszym wrogiem Żydów w Polsce. To szerzenie nienawiści i to powinno być karalne, bo ja jestem skazany na niebyt. Ludzie tacy jak ja, z odchyleniem nacjonalistycznym, są wyrzutkami społecznymi. Kiedyś za to groziła kara śmierci. I stało się to nie tylko mnie, ale wielu innym patriotom. cywilna śmierć spotyka każdego niezwiązanego z tą władzą potencjalnego lidera Polaków. Trzeba go zniszczyć za wszelką cenę. I wykluczyć. (...) - *I co pan widzi?*

- Ten las niszczeje. Od przeszło 20 lat nie powstała w Polsce, nawet na poziomie intelektualnym, myśl patriotyczno-ekonomiczna, żeby przynajmniej wskazać praktyczne i wiarygodne kierunki rozwoju. Co za diabeł w Polsce siedzi, że te same mordy wciąż widzi się w telewizji? Ale nie można winić wilka za to że zabija owce. On zawsze będzie to robił. Zawsze winię Polaków. To, co jest dzisiaj w Polsce, to jest wyłącznie wina Polaków, nikogo innego. Ta potulność. Kultura, która każe nadstawiać drugi policzek. Ja tego nie widziałem nigdzie na świecie, a byłem w różnych krajach. Tam, jeśli ktokolwiek naciśnie jakąś grupę społeczną, są protesty, nawet krew się leje. Ludzie tracą życie i wtedy są zmiany. Ale nie w Polsce. Ta potulność owiec! No to dorzynają owce: wysokie podatki, brak miejsc pracy. Biedne owce, bez lidera.

- *Liderów jest wielu.*

- A kto jest dzisiaj liderem polskich patriotów? Nie ma! Już od 22 lat szukam kogoś, komu mogę dać wsparcie, komu mogę przesłać moje pieniądze. I nie widzę. (...)

Agora nr 2 (1178) z 13 stycznia 2013 r., „Polska niszczeje 2”

(rozmowa ze Stanisławem Tymińskim), s. 27

KOMUNIKAT PRASOWY

W związku z ukazaniem się informacji medialnych wprowadzających w błąd opinię publiczną pragniemy zwrócić uwagę na następujące fakty: 1. W dniu 28 grudnia 2012 roku odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, która rozpatrywała otrzymane wcześniej dokumenty opracowane i podpisane przez prezesa Piotra Okońskiego. Szczególnie istotne znaczenie miały dwa dokumenty: plan gospodarczy na 2013 rok i plan restrukturyzacji kosztów. Prezes Piotr Okoński był nieobecny na posiedzeniu Rady. Upoważnienie do reprezentowania prezesa otrzymał Krzysztof Napora z-ca dyrektora d/s lecznictwa. Rada Nadzorcza oceniła negatywnie wiarygodność otrzymanych dokumentów i po odbyciu dyskusji jednogłośnie podjęła uchwały o odwołaniu prezesa Piotra Okońskiego oraz powołaniu na to stanowisko Elżbiety Łuczak. Wszelkie informacje, że prezes Piotr Okoński został odwołany i nie zdażył przedstawić wymaganych planów są niezgodne z prawdą. Prezes podpisał i przedstawił Radzie Nadzorczej plany, natomiast zdecydował o swojej nieobecności na posiedzeniu bez uprzedzenia wcześniej Rady. 2. W dniu 10 stycznia 2013 roku jeden z kutnowskich portali internetowych opublikował fragment nagrania z posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 28.12.2012 roku. Stwierdzenie przewodniczącego Rady Mieczysława Błaszczyka „.....albo ustępujemy my, albo Zarząd szpitala” zostało bez żadnego uzasadnienia przedstawione jako efekt nacisków politycznych. Taka sugestia wyrażona przez dziennikarza nie ma żadnego pokrycia w stanie faktycznym. Oczywiście i rzeczywisty powód odwołania prezesa Piotra Okońskiego został jednoznacznie określony w komunikacie Rady Nadzorczej z dnia 28 grudnia 2012 roku. Powodem odwołania prezesa były niewiarygodne dane zawarte w planie gospodarczym na 2013 rok oraz w planie restrukturyzacji kosztów. 3. Obsługę kancelaryjną Rady Nadzorczej na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 2012 roku zapewniała osoba w ramach wcześniej zawartej umowy zlecenia. Osoba ta dokonała również nagrania posiedzenia Rady za pomocą dyktafonu i dysponowała tym nagraniem od dnia 31 grudnia 2012 roku. W tym dniu otrzymała wypowiedzenie umowy zlecenia i zwróciła dyktafon. Zachodzi poważne podejrzenie, że nagranie zostało udostępnione osobom trzecim właśnie przez tą osobę. W związku z tym oraz z innymi faktami naruszenia obowiązujących procedur, w dniu 11 stycznia 2013 roku do Prokuratury Rejonowej w Kutnie zostało skierowane zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. 4. W dniu 10 stycznia 2013 roku Kutnowski Szpital Samorządowy Sp. z o.o. otrzymał zarządzenie Sądu Rejonowego w Łodzi o zwróceniu wniosku z dnia 27 grudnia 2012 roku podpisanego przez prezesa Piotra Okońskiego dotyczącego ogłoszenia upadłości likwidacyjnej majątku spółki. Wniosek nie spełniał wymogów formalnych i został przez sąd zwrócony bez rozpatrzenia. Kutnowski Szpital Samorządowy Sp. z o.o. jest zaskoczony i zdziwiony utajnionym działaniem prezesa Piotra Okońskiego, który wcześniej wielokrotnie stwierdzał, że sprawy spółki idą w dobrym kierunku, strata będzie znacząco zmniejszona i nie ma zagrożenia dla działalności spółki. Podpisany z datą 27 grudnia 2012 roku wniosek o upadłość likwidacyjną wysłany został z poczty w Kutnie w dniu 28 grudnia 2013 roku. Wysłanie wniosku nie zostało odnotowane w księdze korespondencji wychodzącej. Zgłoszenie wniosku o upadłość stoi w zupełnej sprzeczności z wcześniejszymi wypowiedziami i stanowi kolejny argument uprawniający do stwierdzenia zupełnej niewiarygodności byłego już prezesa Piotra Okońskiego. 5. W miesiącu styczniu 2013 roku przeprowadzony będzie przez firmę zewnętrzną audyt dotyczący organizacji i finansów Kutnowskiego Szpitala Samorządowego Sp. z o.o. O wynikach audytu poinformujemy oddzielnie po zakończeniu prac i zapoznaniu z wynikami przez organy statutowe spółki.

Prezes Zarządu „Kutnowski Szpital Samorządowy” Sp. z o.o.

- Elżbieta Łuczak

Halina Kubicka - Pełnomocnik Zarządu d.s. kontaktów z mediami

ROLNICTWO W LICZBACH

17,2 mln ha wynosiła powierzchnia gospodarstw rolnych w 2012 r. (w 2002 r. - 19,3 mln ha, a w 1996 r. - 21 mln ha). 15,4 mln ha (prawie 90%) zajmują gospodarstwa indywidualne. 11,13 ha wynosi średnia powierzchnia gospodarstwa według GUS, 10,38 ha według ARiMR. 6 mln ha należy do 1,3 mln gospodarstw posiadających nie więcej niż 15 ha ziemi. 2 mln ha należy d 2,7 tys. gospodarstw mających ponad 300 ha. 3,4% wyniósł udział rolnictwa w PKB kraju w 2011 r. 9,1% wszystkich produktów wyeksportowanych przez Polskę stanowiły produkty pochodzenia rolniczego.

Przegląd. Nr 3 (681) z 14-20.01.2013 r., s. 35, „Słupy przetargowe”

O BEZROBOCIU

W Polsce czeka 600 tysięcy wolnych miejsc pracy - twierdzą ekonomiści z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (...) W Polsce brakuje zwłaszcza robotników wykwalifikowanych, monterów i operatorów. (...) W grudniu bezrobocie w Polsce osiągnęło najwyższy poziom od 2006 roku i wyniosło 13,3%. Według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej bez pracy pozostawało 2 miliony 140 tysięcy osób. Z drugiej strony 40% przedsiębiorstw bezskutecznie poszukiwało odpowiednio wykształconych pracowników. Z badań krakowskich ekonomistów wynika, że co trzeci bezrobotny byłby w stanie znaleźć zatrudnienie, gdyby został przeszkolony zgodnie z oczekiwaniami pracodawców. Puls Biznesu.

Angora. Nr 3 (1179) z 20 stycznia 2013 r., s. 21, „Nie bójmy się kryzysu”

RAPORT DROGOWY

Miniony rok był rekordowy dla polskich drogowców. w 2012 r., jak informowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, oddano do eksploatacji 294 km nowych autostrad oraz 330 km nowych dróg ekspresowych. Dzięki temu w Polsce jest już 1366 km autostrad, nieomal dwa razy więcej niż pięć lat temu. Mamy też ok. 1,1 tys. km dróg ekspresowych, a na początku 2008 r. było ich 317 km.

Gazeta Wyborcza z 14 stycznia 2013 r., s. 20, „Plac budowy dróg opóźnionych”

Artur Gierula

KOLEJĄ TRANSSYBERYJSKĄ ...

(ciąg dalszy z nr 1/349)

Usiadłem na nabrzeżu, nad samym morzem - Morzem Japońskim! Uświadomiłem sobie, że to część Oceanu Spokojnego! Nawet na mnie zrobiło to wrażenie. Po skonstruowaniu planu ramowego marszrutę przeszedłem do fazy realizacji. Ulicą Aleucką udałem się aż do budynku Administracji Kraju Nadmorskiego. Budynek stwarza wrażenie nowego i nowoczesnego.



Cóż więcej można powiedzieć - robi wrażenie! Kontynuowałem marsz ulicą Świętąską, jedną z pierwszych i położonych najbliższej portu ulic w mieście. Spacerując ulicami miałem wrażenie „deja vu”. Wszędzie stały rusztowania, co i rusz odnawiane lub restaurowane były elewacje. W tak zwanych „plombach” budowano nowe kamienice. Rzeczywiście można było poczuć, że Władywostok jest największym i najważniejszym portem Rosji na Dalekim Wschodzie i rozwija się niezwykle dynamicznie. Niektóre z kamienic były imponujące, powalające pietyzmem wykonania i ilością zdobień oraz detali. No po prostu normalne europejskie miasto. Ma jednak ten znak rozpoznawczy - podobnie jak Kijów - dla obszaru Imperium Rosyjskiego, to taki niewinny... monumentalizm. Zaraz za budynkiem Administracji Kraju Nadmorskiego, na ogromnym placu stał równie ogromny pomnik „Bojownikom o władzę Rad na Dalekim Wschodzie”. Dzieło jak dzieło, ale plac oczywiście poddawany rewitalizacji (projekt oczywiście imponujący), o ogromnym potencjale. Coś jak pomnik Mickiewicza w Krakowie. Tam na ławce w rozmowie z mieszkańcem miasta pozyskałem kluczowe informacje: gdzie dobrze i tanio zjeść, oczywiście coś z kuchni regionu (pizzę czy hamburgery zjem wszędzie – globalizacja). Bogatszy o te strategiczne wiadomości spokojnie ruszyłem w dalszą drogę. I tak trafiłem na Skwer Admiralski. Niezwykle starannie i w sposób zbilansowany urządzony - zagospodarowany. W tym momencie muszę podkreślić, że wykończenia tego rodzaju miejsc użytku publicznego są wykonane lub wykonywane z marmuru (drobnostka) wraz ze bilansowaną i niezwykle udaną kompozycją zieleni. Skwer okazał się miejscem, w którym stały: Łuk Tryumfalny na cześć przyjazdu Carewiczki Mikołaja (1856 rok) oraz cerkiew poświęconą Najświętszej Marii Pannie, tzw. Kazańskiej, patronce marynarzy (szczególnie upodobanej przez marynarzy Floty Oceanu Spokojnego).



Poniżej na wielu (bardzo, bardzo wielu) tablicach wypisano imiona i nazwiska marynarzy poległych w obronie regionu, a szczególnie Władywostoku. A wojen nie brakowało: począwszy od rosyjsko-japońskiej (1904-1905), przez niewypowiedzianą wojnę z 1939 roku na pograniczu z Mandżurią (wtedy japońska), bitwy nad Chałchyn-Gol (Mongolia Wewnętrzna) i Jeziorem Chanka (Kraj Ussuryjski) przez schyłkowy okres II wojny światowej. Dosyć niebezpieczny region, ale gdzie mu do Polski. Miałem również przyjemność zwiedzić postawioną na placu (serio!) prawdziwą łódź podwodną o oznaczeniu burtowym S-56. Niezwykle zasłużony okręt z okresu ostatniej wojny światowej. Nie jest on zbyt dokładnie wykonany (sic!), ale przez to wzbudził mój jeszcze większy podziw. W jaki sposób można było z takim sprzętem wygrać wojnę? Chyba nie o sprzęt chodziło...



Przy nabrzeżu stał okręt „Czerwona Bandera”, zwany okrętem mauzoleum. Więc zapewne również zasłużony dla regionu. Tutaj zrodziły się w mojej głowie myśli, że my Polacy, zapatrzni na koniec swojego nosa uznajemy się zgodnie z mickiewiczowskim mesjanizmem, praktycznie za naród wybrany. Prawda jest trochę inna. Wszędzie, w każdym zakątku świata o strategicznym położeniu geopolitycznym (jak My!) historia zdarzeń „przetaczających” się przez obszar i dotykających jego mieszkańców układa się w pewien schemat. Tutaj mogę znaleźć wyłącznie potwierdzenie tej tezy w faktach. Koniec patosu! Siedząc na ławce i patrząc na zatokę, poprosiłem przechodniów o zrobienie zdjęcia (kobieta i mężczyzna - małżeństwo). Od słowa do słowa okazało się, że byli, co prawda dawno temu, na wycieczce w Warszawie - pamiętali Stare Miasto. Kobieta mieszkała zaraz po wojnie w Iwano-Frankowsku, to tuż za obecną polską granicą, a przed wojną w granicach II Rzeczypospolitej. Niestety w późniejszym okresie musiała wraz z mężem przeprowadzić się do Władywostoku. Niezwykle serdecznie zareagowali na informację o tym, że jestem z Polski i równie serdecznie oraz szczerze życzyli zdrowia i szczęścia. Rzecz charakterystyczna, z którą spotykałem się na każdym kroku i do której dochodzi zawsze na koniec rozmowy. Widocznie wieloletnie doświadczenia - nie chodzi tylko o poprzedni system, ale również o nieustającą rywalizację z siłami przyrody, spowodowały i odcisnęły swoje piętno na charakterach i postawach oraz odnoszeniu się ludzi do ludzi. Kontynuując wędrówkę po przepięknym bulwarze z cudownym widokiem na zatokę Złoty Róg zbliżałem się do budowanego (finalizowanego) obecnie mostu. Oczywiście imponującego! Dwa pylony, z rozchylonymi ramionami idącymi na setki metrów w górę, z linami podtrzymującymi o przekroju średniej klasy samochodu osobowego sprawiają niezapomniane wrażenie! Patrząc w górę można na chwilę wstrzymać oddech! I nie ma się czemu dziwić! To już jest znak rozpoznawczy Władywostoku i „coś” z czego jego mieszkańcy już są dumni.



Wolnym krokiem doszedłem do Muzeum Floty Oceanu Spokojnego. Niestety ze względu na prace remontowe było niedostępne dla zwiedzających. Na szczęście „poszalałem” wśród ekspozycji na świeżym powietrzu. W związku z „posiadaniem” niezagospodarowanego czasu doszedłem do wniosku, że pójść na wzgórze z widokiem na całe miasto. Atrakcja polega na tym, że wjeżdża się nie kolejką taką jak na Gubałówkę w Zakopanem. Niestety, ta również była w remoncie. Pomimo tego, niezrażony tymi jawnie przez los rzucanymi „kłodami”, postanowiłem „zdobyć” je pieszo! Częściowo była to słuszna decyzja! W tym momencie należy się wyjaśnienie, że Władywostok jest położony na wzgórzach! Stąd, według mnie, również wynika jego atrakcyjne położenie i wiele zapierających dech w piersiach lokalizacji. Więc ruszyłem po schodach. Jakies pół godziny później odpoczywałem na szczycie. Cóż mogę powiedzieć? Warto było! Po drodze na szczyt, przechodząc przez podwórko kamienicy, zaobserwowałem ciekawe zjawisko. Otóż na poręczy przy schodach, przy wejściu do domu, przychepione taśmą klejącą były pozostawione informacje (liściki) dla właściciela lokum. Pomyślałem sobie, że jest to oznaka



niezwykłego zaufania do siebie wzajemnie oraz coraz rzadziej spotykanej we współczesnym świecie cesze charakteru i również postawy etycznej i moralnej, poszanowaniu cudzej własności, bez względu na obejmującą nas i wszechobecną ciekawość (patrz przysłowiowy „Big Brother”!) oraz sygnalizowany przez wielu upadek moralności i zasad etycznych. Sam szczyt z Domem Kultury (dla nas to najlepiej oddająca funkcję obiektu nazwa) znajdował się w fazie reorganizacji. Inaczej nie umiem tego nazwać. Brygady budowlane były wszędzie. Pracowały nawet tuż przed 20.00, czasu lokalnego oczywiście. Jedyne co pozostało niezmiennie to panorama Władywostoku! Cóż?! Zapierająca dech! Samo wejście równie! Zdjęcia tego nie oddają! Jednocześnie właściwie dopiero tutaj mogłem zobaczyć pełen potencjał miasta. Świetne położenie, szlaki handlowe, rozbudowana infrastruktura. Statki cały czas wpływające do portu. Jednocześnie nowy, o potężnej przepustowości, most łączący dwie strony zatoki Złoty Róg oraz „zatrzymujące” wzrok, spowodowane geologicznymi procesami, rozłożenie miasta, w którym ciągle się buduje oraz połączenie linią kolejową „Transsybirkij” z Europą tworzą wybuchową mieszankę sukcesu! Taka była i jest moja ocena przyszłości tego regionu. Oczywiście mogłem również zauważyć drobne różnice wynikające z braku doświadczenia czy też, mimo wszystko, z oddalenia od miejsc pochodzenia - wytwarzania produktów. Ceny niektórych z nich mnie osobiście „zbiły z pantafiku”, jednak dla mieszkańców były czymś naturalnym. Na przykład kilogram czereśni kosztuje 400 rubli, co na złote daje kwotę 44 tyś! Podobnie z jabłkami. Kilogram 11 złotych! Zrobiło to na mnie wrażenie! Spytałem sprzedawców o co chodzi z tymi cenami? Odpowiedź była prosta: tutaj się ich nie uprawia lub w zbyt małych ilościach jak na tak duże miasto, więc trzeba je sprowadzać. A skąd? A z Armenii, Gruzji, zachodniej części Rosji. I stąd koszty transportu na taką odległość powodują takie ceny. Po tych wszystkich atrakcjach pełen wrażeń, myśli i zmęczony, również zmianą tyłu stref czasowych, udałem się do polecanej „Staławoj” (po polsku należy to rozumieć jako stołówkę, chociaż w bezpośrednim tłumaczeniu będzie to jadalnia), gdzie zjadłem dobry obiad. Po czym wróciłem do pokoju i rozpamiętywałem widok, który ukazał się moim oczom po wyjściu z dworca: pomnik Lenina!

Następnego dnia wstałem o 23.00 czasu warszawskiego. Sam nie wiem jaka to wiadomość!?! We Władywostoku oznacza to 8.00. Śniadanie normalne, jak w każdym hotelu na świecie. Krótka drzemka - zawsze lepiej się po niej czuję - i w drogę. Celem była Twierdza Władywostocka. Niezwykle uprzejma i służąca pomocą recepcjonistka wytłumaczyła mi jak do niej dojść: „.... i będą tam drewniane schodki prowadzące z promenady (na górę) prosto na plażę” - mówiła z miłym uśmiechem. Czyli dzień zaczął się dobrze! Idąc powoli we wskazanym kierunku, miałem coraz więcej placów budów. To hotele i apartamentowce, niektóre budowane bezpośrednio przy morzu. Konstrukcja jednego wykorzystuje wybrzeże klifowe w następujący sposób, że nad teren wystaje tylko część administracyjno-usługowa. Z kolei pokoje i apartamenty położone są poniżej poziomu promenady, tak że wyłącznie z morza można podziwiać całą konstrukcję hotelu. Ciekawie pomyślane. (c.d.n.)

Zakład Optyczny "OPTICA"

Kutno ul. Podrzeczna 9
tel. (24) 721-77-83

O
F
E
R
U
J
E
M
Y

- Szeroki wybór opraw i szkła okularowych
- Profesjonalna obsługa klienta
- Soczewki kontaktowe i akcesoria

- Komputerowe badanie wzroku
- Komputerowe badanie pola widzenia
- Konsultacje okulistyczne w wyspecjalizowanym gabinecie okulistycznym: wtorki i czwartki od 15.15

Ponadto w ofercie znajduje się szeroki wybór biżuterii srebrnej i modowej w atrakcyjnych cenach

KROŚNIEWICE W TRZECH POWSTANIACH

Niewielkie miasto w centrum Polski, posiada swoją wielką historię. Krośniewice były areną walk w polskich powstaniach narodowych. A wielu mieszkańców, zasłużyło się poświęceniem i bohaterstwem.

Powstanie Kościuszkowskie

Podczas powstanie działania wojenne toczyły się z dala od Krośniewic, które od sił polskich były odcięte silnym garnizonami: pruskim i rosyjskim, stacjonującym w Łowiczu. Wojska polskie przeszły przez Krośniewice dopiero 18 września 1794 roku. Najpierw od strony Kutna przeszło boczne ubezpieczenie, grupy generała Jana Henryka Dąbrowskiego, dowodzone przez generała Madalińskiego, a następnie cała grupa w drodze do Wielkopolski. W dniu 20 września generał Dąbrowski był już pod Kłodawą.

Do końca działań powstańczych już w okolicach miasta nie było żadnych walk.

Powstanie Listopadowe

W 1831 roku w Krośniewicach mieścił się magazyn z zaopatrzeniem dla wojska. Dworowi krośniewickiemu polecono dostarczyć: żyto groch, krupy, słomę oraz pieniądze na zakup wódki, wypiek chleba oraz wynagrodzenie dla magazyniera.

W mieście rozlokowano batalion Gwardii Ruchomej, powiatu orłowskiego. W maju i czerwcu 1831 roku z jednostek stacjonujących w Krośniewicach i Gąbinie na uzupełnienie liniowych pułków piechoty wysłano około pół tysiąca żołnierzy.

Jednocześnie wielu mieszkańców zasiłło szeregi powstańców. Z kolei nie biorący bezpośredniego udziału w walkach ponosili koszty zakupu koni i umundurowania. Sprawy wojskowe w Krośniewicach koordynował komendant placu, mianowany przez Komisję Rządową wojny weteran kapitan Brochocki. Jego zadaniem było zabezpieczenie porządku w mieście.

Blżej teatru działań Krośniewice znalazły się w lipcu 1831 roku, kiedy armia rosyjska sforsowała Wisłę i od północnego – zachodu ruszyła na Warszawę. Krośniewice znalazły się na szlaku przemarszu prawego ubezpieczenia głównej kolumny wojsk rosyjskich. Feldmarszałek Paskiewicz skierował w stronę Krośniewic dwa pułki dragonów i oddział Kozaków, żeby rozbić gromadzące się w okolicy pospolite ruszenie.

DLA LICEALIŚTÓW



W piątek, 25 stycznia, w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca wykładami o tematyce historycznej, dotyczącymi wydarzeń z okresu lat 1863-1864 zakończyły się w naszym mieście obchody 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Prelegentami byli: dr Adam Buława z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który omówił temat „Dowódcy powstania - portret zbiorowy” oraz dr Piotr Stasiak z Muzeum w Oporowie, który opracował temat „Kutno - Powstanie Styczniowe”. W okresie walk powstańczych pojawiło się łącznie ponad dwustu ludzi, mających ambicje dowódcze. Dane historyczne wspominają o tych, którzy byli dowódcami minimum 100-osobowych oddziałów powstańczych. To niekiedy ludzie mało znani, młodzi wiekiem (mający w wielu przypadkach 20 lat), ale odważni w swoich poczynaniach. Bardziej interesującym wydał się temat omawiany przez dr. Stasiaka. Nie było w tym nic dziwnego, a to z powodu sedna omawianych wydarzeń powstańczych, dotyczących Kutna i okolic, a także z powodu obecności, jako widzów, uczniów I LO i II LO. Z wielu przytoczonych przez niego faktów związanych ze styczniem 1863 r. należy zapamiętać to, że w nocy z 22 na 23 stycznia przybyli do Kutna z Warszawy członkowie Tymczasowego Rządu Narodowego w osobach: Oskar Aweyde, Jan Majkowski, Józef Janowski, książd Karol Mikoszewski i przydani im do szczególnych poruczeń bracia Juliusz i Eugeniusz Kesslerowie. Zatrzymali się w Nowej Obeży przy Nowym Rynku. Wówczas to naczelnikiem miasta i powiatu był Józef Cegliński. W 120 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na budynku przy ulicy Sienkiewicza 1 odsłonięto tablicę upamiętniającą pobyt w Kutnie Tymczasowego Rządu Narodowego. Miało to miejsce w styczniu 1983 roku. /A.B./



W Urzędzie Gminy Kutno przez około dwa miesiące prezentowano projekt Stowarzyszenia Aktywizacji Społecznej i Twórczej INTERSUM w Nowej Wsi „Warto zobaczyć” - galeria turystyczna gminy Kutno”. Wykonawcami makiet są: z Bielawek - Alicja Winiecka, Justyna Jaszczak, Justyna Serek; z Gołębiewka - Klaudia Paula Podczas; z Martyna Katarzyńska, Kinga Szymczak, Katarzyna Szymczak, Katarzyna Nowak; z Głogowca - Natalia Wasińska, Izabela Konowalczyk. Zdjęcia wykonała Antonina Szczęсна z Gimnazjum w Byszewie. Projekt sfinansowano ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Równać szanse”.

Działaniami dowodził pułkownik Anrep, który na początku sierpnia rozbił znaczny oddział powstańczy pod Kołem i zajął Krośniewice. Kilka dni później wykonał działania osłonowe na linii komunikacyjnej armii Paskiewicza. Po upadku powstania okolice Krośniewic nie należały do najspokojniejszych. W czerwcu 1833 roku został rozbity oddział Artura Zawiszy. W następnym roku zbrojna grupa tzw. „Emisariusze” dokonali w Krzewiu zamachu na żandarma.

Te niepokoje spowodowały przybycie do miasta oddziału rosyjskiego. Mieszkańcy musieli przyjąć żołnierzy na kwatery za symboliczna opłatą.

Powstanie Styczniowe

W związku z rozruchami i niepokojami, do których doszło w Królestwie Polskim w 1861 roku władze carskie 5 listopada wprowadziły stan wojenny. W tym czasie w Krośniewicach stacjonowały jednostki należące do 12 pułku strzelców ukraińskich, 9 brygady artylerii, ukraińskiego pułku ułanów i Niżgorodzkiego pułku strzelców.

Do jedynej większej potyczki w okolicach Krośniewic doszło 29 sierpnia 1863 roku. Dowódca kolumny ruchomej powiatu brzesko – kujawskiego, **Sokołowski** (imię nieznane) z oddziałem na ponad stu koniach dotarł do Imielna i wieczorem z kasy powiatowej w Krośniewicach zabrał 2720 złotych. Po otrzymaniu wiadomości, że od Kłodawy w kierunku Krośniewic będzie przejeżdżał rosyjski generał, ustawił w lesie w zasadzce, 16 powstańców, a sam pozostał w Krośniewicach. Gdy rosyjski oddział w wysokim rangą oficerem nie pojawił się do rana, Sokołowski odjechał od miasta na siedem wiorst (ponad siedem kilometrów) u zastawił przy szosie kolejną pułapkę. Zdażył jeszcze zabrać z kasy miejskiej prawie 400 rubli oraz aresztować burmistrza i kancelistę.

W okolicach Czerwonki, powstańcy rozpoczęli ostrzał powozu, który wreszcie nadjechał w eskorcie 50 kozaków. Jednak wkrótce nadjechała reszt kozackiej sotni, a z lasu niespodziewanie wyszła rosyjska tyraliera. Powstańcy zostali zmuszeni do wycofania, ale dodatkowo dostali się jeszcze, w okolicach Ostalowa, pod ogień ściągniętej z Kutna piechoty. Doszło do walki na szable i bagnety, po zakończeniu której polski oddział wycofał się w kierunku Łaniat, tracą w walce: zabitego, dwóch rannych i trzech wzięty do niewoli.

W samym mieście działania powstańców ograniczyły się do rozbicia aresztu, wiosną 1863 roku, przez **Andrzeja Kopa, Marcina Hejdarowskiego**

Czytelniczy Hyde Park

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI..., CZYLI JAK DOKTOR STRZELIŁ SOBIE W STOPE

W „Powiatowym Życiu Kutna” z 17 stycznia 2013 roku ukazał się tekst Pana dr. Janusza Bogdana Pawłaka pt. „Getto w Krośniewicach”, w którym odnosi się do naszych spóstrzeń dotyczących pomnika poświęconego pamięci Żydów i likwidacji getta, odsłoniętego w Krośniewicach. Niedobrze jest, gdy oskarżony nie zna prawa. Ale bardzo źle jest, gdy jego adwokat też go nie zna. Doktor Pawlak, jako „adwokat” „oskarżonych” twórców wystawy „Byli sąsiadami” i pomnika ku pamięci Żydów krośniewickich, wykazał się olbrzymimi lukami w swojej wiedzy. Po pierwsze, nie wiemy dlaczego za wszelką cenę próbuje się nam i czytelnikom wmówić, że zrobiliśmy z tego jakąś sprawę polityczną. Nasze uwagi dotyczyły jedynie kwestii treści i usytuowania obelisku. W żadnym fragmencie naszych wypowiedzi nie wysuwaliśmy zastrzeżeń czy uwag o charakterze politycznym wobec jakichkolwiek osób, czy też w żaden sposób nie łączyliśmy z jakimiś poglądami politycznymi. Jest to więc spore nadużycie ze strony autora tekstu. Czyżby dr Janusz Bogdan Pawlak miał jakieś kompleksy polityczne?

Po drugie, odnosząc się do sprawy usytuowania pomnika, wyraziliśmy swoje zastrzeżenia, czy umieszczenie go pod płotem na tle chaszczy, praktycznie we wjeździe na teren posesji, jest najlepszym na to miejscem? I cóż z tego, że obok jest dawna synagoga, skoro od pomnika dzieli ją płot. Zdecydowanie lepszym miejscem byłby pas zieleni po przeciwnej stronie ulicy. Po tej stronie ul. Kutnowskiej Niemcy wytyczyli ghetto. W synagodze Niemcy urządzili dla siebie kino, które pod nazwą „Tezca” funkcjonowało do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Na początku ul. Kutnowskiej, blisko Placu Wolności (w czasie okupacji „Adolf Hitlerplatz”), znajduje się studnia, która była już poza obrybem getta. Ponieważ w getcie nie było żadnego ujęcia wody, Niemcy zezwolili Żydom na czerpienie wody z tej studni w ściśle określonym czasie. Oczywiście wyznaczony czas był za krótki (w getcie żyło ponad 1000 osób), a spóźnienie z powrotem na teren getta skutkowało natychmiast wymierzaną karą. Może właśnie obok tej studni powinien stanąć pomnik. Co do innej lokalizacji pomnika, to pytanie nie do nas, ale jego usytuowanie mogło być lepiej przemyślane i tylko o to nam chodziło w tej kwestii.

Po trzecie sprawa lampy chanukowej - chcieliśmy zwrócić uwagę na staranność doboru symboliki. Pan dr Janusz Bogdan Pawlak powinien również poszerzyć swoją wiedzę na temat symboli stosowanych na pomnikach upamiętniających holokaust. Z pewnością wiedziałby wówczas, że nie ma tam kierownicy. Odnoszenie przykładów motywów symboli z macew (każdy może mieć na własnym grobie dowolny symbol) do pomnika, którego treść ma upamiętniać ofiary holokaustu jest tu po prostu farsą.

Menora i gwiazda Dawida są symbolami judaizmu i narodu żydowskiego, można powiedzieć „od zawsze”(są związane z narodem żydowskim, a więc dotyczą też polskich Żydów). Występują również na godle i fladze państwa Izrael. Chanukija, dziewięcioramienny (nie osmioramienny) świecznik chanukowy, w którym których jedno ramię - *szamasz* (sługa) - spełnia rolę pomocniczą - od niego zapala się przez osiem dni kolejne ramiona świecznika, jest symbolem konkretnego wydarzenia i święta - radosnego święta Chanuki. Na pomniku upamiętniającym tragiczny koniec społeczności powinny się znaleźć adekwatne do tego symbole. Kierownicę można ewentualnie umieścić na grobie mistrza kierownicy, nie radzimy jednak proponować takiego symbolu na jakimkolwiek pomniku ofiar zbrodni, np. na pomniku ofiar katyńskich. Pan doktor wykazuje się tu porażającą niewiedzą i nonszalancją i **to jest tytułowy strzał we własną stopę**. Symbolika na grobach żydowskich jest ściśle określona. Wspomniane przez niego świeczniki, jedno-, trzy- lub czteroramienne, to świeczniki szabatowe, które umieszczano najczęściej na macewach grobów kobiet - matek i żon, bo kobieta - gospodyni domu - zapala i błogosławi świece szabatowe.

Na pomniku upamiętniającym Żydów, którzy zginęli tragiczną śmiercią, oprócz memory lub gwiazdy (tarczy) Dawida, można było umieścić złamane drzewo - symbol tragicznej śmierci, gołębia - symbol duszy wyzwolonej, unoszącej się do tronu bożego, ptaki - symbol dusz sprawiedliwych, które siedzą na tronie Pana, albo złamane kolumny, zgaszone, złamane świece - symbole śmierci.

Na znanych nam pomnikach poświęconych, czy związanych z holokaustem dominuje menora albo gwiazda Dawida. Stąd nasze zastrzeżenia, czy chanukija jest najważniejszym symbolem. Nie jest nam jednak znany żaden pomnik ofiar holokaustu z wizerunkiem chanukiji.

Po czwarte w kwestii udziału Polaków w holokaucie. Szkoda, że tylko drobna część swojego tekstu Pan dr J. Pawlak poświęcił tej kwestii, ale widać nie ma do końca rozeznania w tym temacie. Tym bardziej, że pisze jakoby stwierdziliśmy, że „to Polacy zakładali i likwidowali getta”, co jest oczywistą bzdurą. Jeśli zapoznałby się dokładnie z tekstem, to zauważyłby, że nasze stwierdzenia dotyczyły jedynie rozmywania odpowiedzialności Niemiec hitlerowskich za zbrodnie holokaustu.

Na pomniku powinna się znaleźć jasna informacja komu pomnik jest poświęcony -

i Lucjana Kalińskiego. Dzięki czemu uwolniono osoby związane z powstaniem.

W Krośniewicach funkcjonował też doraźny sąd powstańczy. Za szpiegostwo na rzecz zaborcy, wiosną 1863 roku, skazano na karę śmierci i wyrok wykonano na stolarzu Henke i felcerze Jabłońskim. Podobny los spotkał w lipcu 1863 roku pracowników cukrowni w Ostrowach: Wojciecha i Mariannę Chojnackich, M. Glicza i Michała Rogalewskiego. Wyrok został wykonany w okolicach Łęczycy.

Z kolei Rosjanie aresztowali za pomoc powstańcom lekarza **Stanisława Savary**. Nie wiadomo jaki spotkał Go los.

Z mieszkańców Krośniewic w postaniu wzięli udział nieznani z imion: Bims, Łazarowicz, Brzeziński oraz Karol Milde.

Żywność do lasu, walczącym Polakom, dowoził rzeźnik Szymon Trojanowski, który był pierwszym z szeregu wspaniałej i zasłużonej dla niepodległości Polski rodziny. Jego syn generał Mieczysław Ryś Trojanowski, uczestnik rewolucji 1905 roku, wojny polsko – bolszewickiej oraz dwóch wojen światowych. Z kolei wnuczka Janina Trojanowska-Zborowska, kapral podchorąży Armii Krajowej, łączniczka batalionu Parasol, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Najprawdopodobniej zamordowana przez Niemców, pod koniec walk powstańczych.

Z Krośniewic pochodzili także powstańcy skazani na syberyjską katorgę: **Józef Kamiński**, który służył w oddziale konnej żandarmerii i **Karol Bińkowski**.

Należy też wspomnieć o kanceliście miejskim **Aleksandrze Miziorskim**, aresztowanym 30 czerwca 1863 roku, po rewizji w mieszkaniu. Niestety, Jego dalsze losy są nieznane.

Za udział w walkach, karnie został skierowany do carskiego wojska 19-letni **Wojciech Szymański**.

Natomiast książd **Antoni Rogalski** z Nowego za odebranie od powstańców przysięgi i pomoc finansową został oddany pod dozór policyjny i usunięty z parafii.

Ważną postacią dla powstania był właściciel apteki **Wilhelm Stromfeld**, który pełnił funkcję naczelnika miasta. Po sprzedaży majątku wyjechał do Warszawy, gdzie jednak carska ochrana wpadła na jego trop i został aresztowany. Później był oddany pod dozór policyjny, ale ponownie trafił do więzienia i w śledztwie przyznał się do udziału w walkach. W efekcie w styczniu 1865 roku został skazany na cztery miesiące twierdzy.

Opracowano na podstawie monografii Krośniewice. Dzieje miasta i okolic (od średniowiecza do 1945 r.) Jana Józefackiego i Piotra Stasiaka

kto był ofiarą, a kto zbrodniarzem. Początek inskrypcji - *Współcześni powinni przywracać naszej pamięci tych, których nie ma* - jest bardzo dobry. Niestety dalszy ciąg niewiele przywraca naszej pamięci. Wbrew optymistycznym poglądom dr. Pawłaka, wiedza o tym, że holokaustu dokonali Niemcy nie jest powszechna na świecie. Zbitka - *obozy w Polsce (lub gorzej polskie)* plus *Żydów zabijali naziści* - skutkuje prostym wnioskiem *naziści byli Polakami*. Gorzej, że w Polsce wiedza o II wojnie światowej jest coraz gorsza i dlatego dla edukacji i szerzenia wiedzy o faktach, na pomniku powinien znaleźć się np. napis o następującej treści: *Pamięci żydowskich mieszkańców Krośniewic zamordowanych przez Niemców w latach 1939-1942. Mogło również być - W 70 rocznicę likwidacji przez Niemców żydowskiego getta ...* itd. Stąd też nasze zastrzeżenie wobec braku informacji na pomniku, że likwidacji getta dokonali Niemcy. Sprawa interpretacji odpowiedzialności za zbrodnie holokaustu wcale nie jest tak oczywista, jak się panu doktorowi wydaje. Gdyby śledził uważnie to, co na temat pisze się na Zachodzie lub w niektórych środowiskach żydowskich jego pewność, co do interpretacji tego zagadnienia w przyszłości może nie byłaby tak niezachwiana.

Po piąte, w kwestii tezy dr. Pawłaka o dużej wiedzy pomysłodawców i twórców krośniewickiej wystawy - dobrze, że została ona poprzedzona zwrotem „wydaje mi się”. Poziom merytoryczny wystawy, ponoć poświęconej losom krośniewickich Żydów, był bowiem na żenująco niskim poziomie, o czym przekonali się ci, którzy brali udział w jej otwarciu. Wystawa absolutnie nie potwierdza wysokiej fachowości i wiedzy dyrektora Dębskiego i p. Pilcha. Ekspozycja sprawiała wrażenie galerii przypadkowych przedmiotów i tekstów, a przede wszystkim rzucał się na niej w oczy brak naszych sąsiadów. Na wystawie zgromadzono eksponaty głównie z Muzeum Regionalnego i Biblioteki w Kutnie, dotyczące oczywiście Kutna. Do tego nie wiadomo nawet dlaczego niektóre przedmioty znalazły się na wystawie poświęconej Żydom – np. mosiężna figurka lecącego ptaka podpisana - „Figurka ptaka”, zestawy odważników itd.

Ogólnikowa informacja o historii społeczności żydowskiej w Krośniewicach, kilka pamiątek po rodzinie Lubrańieckich i informacja o żydowskiej dziewczynce i jej matce, które uratowała mieszkanka Krośniewic oraz kilka kopii dokumentów z Archiwum, to za mało, aby podziwiać twórców wystawy.

Na wystawie zabrakło informacji o społeczności żydowskiej w Krośniewicach. Przy- najmniej o okresie międzywojennym można było przedstawić ciekawe informacje - liczebność, gdzie mieszkali, czym się zajmowali, jakie organizacje wśród nich działały, jakie poglądy polityczne przeważały, jak głosowali w wyborach samorządowych i ogólnopolskich, jak wyglądały relacje z Polakami, jaki był udział w zarządzaniu miastem, itd. Oczywiście mało jest oryginalnych eksponatów związanych konkretnie z Żydami krośniewickimi, ale dokumentów i wspomnień i literatury już całkiem sporo. Zamiast iść na łatwiznę i robić kolaż z cudzych wystaw nie na temat, można było skorzystać z informacji zawartych w „Monografii Krośniewic”, zasobów Archiwum w Kutnie, Żydowskiego Instytutu Historycznego, literatury i w końcu zasobów Internetu, i stworzyć wystawę może niebogatą w oryginalne zabytki, ale niosącą wiedzę. Plan miasta z zaznaczonymi domami zamieszkałymi przez Żydów i terenem getta, zdjęcia starsze i współczesne domów oraz miejsc związanych z żydowskimi mieszkańcami, z pewnością zainteresowałby dzisiejszych krośniewicz-an bardziej, niż interesujące skądinąd zdjęcia z getta kutnowskiego.

Wystąpienia prelegentów podczas sesji też nie zaspokoily ciekawości dorosłych i uczniów, którzy przyszli się dowiedzieć czegoś o naszych żydowskich sąsiadach. Po sesji, która zakończyła się bez jednego słowa o getcie w Krośniewicach, wszyscy spodziewali się, że podczas otwarcia wystawy p. Pilch przedstawi pokrótce dzieje społeczności żydowskiej w Krośniewicach. Przedstawił... bardzo, bardzo pokrótce - w trzech czterech zdaniach, podobnie jak dyrektor muzeum.

Ciekawi jesteśmy ilu mieszkańców Krośniewic, w tym uczniów miejscowych szkół, przyszło zwiedzić wystawę po dniu otwarcia. Podejrzewamy, że nauczyciele, którzy zobaczyli wystawę podczas otwarcia, nie przyprowadzili już na nią więcej swoich uczniów.

Żadna z przywołanych przez Pana dr. Janusza Bogdana Pawłaka osób nie pokusiła się naszym zdaniem o solidną kwerendę. Można było przecież sięgnąć do bogatych zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego czy Archiwów Państwowych, chociażby w Kutnie. A tak stan badań nad historią Żydów powiatu kutnowskiego pozostawia nadal wiele do życzenia.

Na koniec warto zacytować A. Einsteina – „Byłoby lepiej, gdybyś zabrał się do uczenia innych dopiero wtedy, gdy sam się czegoś nauczysz” i polityka nie ma tu nic do rzeczy.

Kutnowskie Towarzystwo Historyczne, W Jego imieniu – Jacek Saramonowicz
Od Redakcji: w „Czytelniczym Hyde Parku” zamieszczamy czytelnicze opinie, które nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów Redakcji „PŻK”.

MEDEST

Apteka Medest

ul. Mickiewicza 5, Kutno

czynna całodobowo

tel. 24/ 254-79-39, 24/ 355-23-95

Apteka Medest II

ul. Skłodowskiej 46, Kutno

czynna: pn - pt: 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 16.00

tel. 24/ 254-94-61

Siadaczka

MEBLE

poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 14.00

STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR




SALON
NISKICH CEN

GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14
Tel. (24) 235-27-27

KROŚNIEWICE
ul. Targowa 8
Tel. (24) 252-35-07

ŁĘCZYCA
ul. Jana Pawła II 7
Tel. (24) 721-63-84

KUTNO
ul. Józefów 7
Tel. (24) 355-76-40

raty 

dojazd do salonu
autobusami nr 10, 11, 16
DUŻY PARKING
- BEZPŁATNY



www.meblesiadaczka.pl

Salony Meblowe SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Finance S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

NOWOROCZNE SPOTKANIE



(ciąg dalszy ze strony 1)

Byli radni i szefowie wielu kutnowskich firm i instytucji. Wśród zaproszonych gości, których powitał wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego Zdzisław Sapiejka byli: biskup łowicki Józef Zawitkowski, Gerhard Gey - starosta powiatu z Lipska (z delegacją z Niemiec), przewodniczący Rady Miasta Kutna Grzegorz Chojnacki, prof. dr hab. Zbigniew Maziarski, dyr Instytutu Uniwersytetu Medycznego



nego w Łodzi, Sławomira Białobłocka - rektor WSGK, Wiesław Garstka - radny Sejmiku Wojewódzkiego w Łodzi. W spotkaniu uczestniczyli też: ojciec Czesław Matras - proboszcz parafii Oporów, ksiądz Jerzy Modelewski, prezes RIG w Kutnie Wiesław Antoniak, komendanci



śłużb mundurowych, a także przedstawiciele instytucji i urzędów z terenu powiatu. Uroczystości otworzyły kołędami zespoły dziecięce z Młodzieżowego Domu Kultury w Kutnie - Buziaki, Abrakadabra i Czary Mary - pod kierunkiem Katarzyny Karolak-Rojewskiej. Solo wystąpili młodzi artyści: Alicja Jaciubek i Aleksander Klembalski. Mirosława Gal-Grabowska, starosta kutnowski, podsumowała krótko rok 2012 zwracając uwagę na jego najistotniejsze aspekty oraz przedstawiła perspektywy na rok 2013. Następnie głos zabrał starosta lipski Gerhard Gey, który dziękując Zarządowi Powiatu w Kutnie za zaproszenie i odnowienie współpracy pomiędzy powiatami, przypomniał też wiele szczegółów z wizyt poprzednich. Ksiądz biskup Józef Zawitkowski, po wzruszającym wystąpieniu, udzielił wszystkim zebranych duchowego wsparcia na 2013 rok. Spotkanie zakończył tradycyjny poczęstunek.

/B.G./

...
PODOBNA IMPREZĄ, „KOKTAJL NOWOROCZNY” Z UDZIAŁEM PONAD STU OSÓB, ZORGANIZOWAŁ PREZYDENT MIASTA KUTNA ZBIGNIEW BURZYŃSKI. ODBYŁA SIĘ ONA 22 STYCZNIA W CENTRUM TEATRU, MUZYKI I TAŃCA W KUTNIE.



Kutnowskie Zakłady Drobiarskie "EXDROB" S.A.

PROMOCJA 30.01-11.02.2013

Parówki Kajtusie 0,175 g  2,19 zł/szt.	9,90 zł/kg  Pieczeń kutnowska	19,90 zł/kg  Ćwiartka wędzona z kurcząt	9,90 zł/kg  Filet maślany z indyka
--	--	--	---

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW FIRMOWYCH

ROCZNICA POWSTANIA

Idący w lasy, do partyzanckich obozów, śpiewali nasi ojcowie - powstańcy:

*Za ojców, braci kości bielejące
W Sybiru śniegach, wśród Kaukazu skał,
Sióstr, żon i matek naszych łzy gorące,
Co wróg im hańbę w żywe oczy płwał,
Za plemion całych zmarnowane lata,
Co Im w zepsuciu truto myśl i cześć,
Za niecne jarzmo, cośmy wobec świata,
Jęcząc i drżemiąc, mogli dotąd nieść...*

*Za wszystkie męki Polski, męki Litwy,
W imieniu wszystkich naszej Rusi mąk,
Do bitwy, bracie, do wytrwałej bitwy...*

Tygodnik Kutnowski nr 4, s. 4, 1925 r.

• • •

Za carowej Katarzyny okolice Kutna stały się polem walk między obrońcami niepodległości, a wojskami moskiewskimi. Szczegóły historyczne to mało znane, zawdzięczamy je jedynie zapiskom archiwalnym prywatnym.

... W Łowiczu skoncentrowane były siły rosyjskie pod generałem carskim Drewiczem... Ówczesny właściciel Sójek Ksawery Mikorski zaś dowodził oddziałem tzw. „Konfederatów”.

Drewicz lekcewałzył sobie Mikorskiego i przeciw niemu wysłał jedynie księcia Golicyna z dwoma szwadronami kirasjerów i sotnią kozaków. Golicyn równocześnie wyruszył na Mikorskiego, gdy sam Drewicz z piechotą i armatami wyszedł z Łowicza na Cieleckiego (Andrzeja, Marszałka Konfederacji Sieradzkiej), do którego przyłączyło się sporo szlachty łęczyckiej, aż hen - spod Uniejowa i Gostkowa, „horda Uniejowska” zwanej. Mężny i bitny był to gatunek, choć setne zawalidrogi. Golicyn bez skutku szukając wciąż wymykającego się przez kilka dni Mikorskiego, stanął wreszcie znużony kwaterą w Zalesiu, gdzie mieszkał niejaki p. Lenczewski. W czasie obiadu wpada do dworu oficer wołając - „Jesteśmy otoczeni, Polacy na nas nacierają”. Alarm! Na koń! Lecz mimo szybko zorganizowanej obrony zaskoczony żołnierz rosyjski musi ulec gwałtownie atakującym Polakom, którzy pałaszami rąbią po opłotkach, stajniach, gdzie tylko Moskala natrafia. Golicyn zebrawszy garść swoich w czworobok odstrzeliwa się zajadle. -”Żywcem go wziąć. Nie zabijać!” - wrzeszczy Mikorski. Tymczasem ktoś wrzasnął, że Rosjanom pomoc idzie. Mikorski więc do Golicyna: - Poddaj się! ale usłyszawszy odpowiedź - „Nie” - zwraca się do Seweryna Trzińskiego ze Skłęczek - „Niema czasu się bawić, dmuchnij mu wucho, panie Sewerynie”. Trziński więc wypalił w sam łeb, znakomitym będąc strzelcem. Poległ Golicyn, a z nim cała jego komenda została wycięta w pień. Dąbski z Leśniewic zaś rzucił się na Kozaków i pędził ich aż pod Wolę Kieraczką.

Wiadomość o tej klęsce doszła do Drewicza gdy staczał walkę z Cieleckim. Tenże walecznie się bronił, ale przed regularnym wojskiem i artylerią męstwo i zaciekłość Konfederatów ostać się nie mogły, musieli cofać się ze znacznymi stratami. Drewicz nacierał i ścigał, pastwił się nad wziętymi w niewolę, prawą rękę ucinać kazał, a rannych dobijać. Ruszył natychmiast forsownym marszem na zwycięskiego Mikorskiego i stanął w opuszczonym Zalesiu. Polacy dla uczczenia męstwa Golicyna, choć to był wróg, w miejscu gdzie poległ śmiercią bohaterską, postawili krzyż. Drewicz nie uszanował tej pamiątki, krzyż porąbać kazał, dwór w Zalesiu zrabował i spalił, samego Lenczewskiego, który jako do niczego się nie mieszający w domu spokojnie pozostał, pałkami obić kazał.

Wojsko rosyjskie szło od Kutna traktem do Sójek w szyku bojowym. Kozacy naprzód wywiadem, dalej piechota w czcionach zwartemi kolumnami, wreszcie działa polowe, po obu stronach jazda. Polacy stawili czoło pod kątem rozwartym, jazda na lewym skrzydle, w polu strzelcy pichotni w folwarku Sójki między stodołami i budynkami dworskimi. Stary wyga Drewicz od razu poznał wadliwość planu przeciwnika, więc najpierw granatami zapalił stodoły, skąd strzelcy pośpiesznie rejterować musieli, jazda polska dostawszy kilkadziesiąt strzałów armatnich i widząc zamieszanie pośród piechoty nie śmiała wykonać szarży, która by stworzyła dywersję, zwłaszcza gdy zabito konia pod dowódcą konnicy majorem Zaborowskim. Ostatecznie cofnęła się aż za Sójki pod las na drodze ku Muchnicom i tam stanęła w skupieniu. Drewicz nakazał ogólny atak na Sójki. Między budynkami dzielnie bronił się Gąsiorowski z piechotą lecz poległ w ogrodzie, poczem strzelcy sprawnie zaczęli ustępować ku Muchnicom, gdzie Mikorski przez spuszczenie ogromnych sosen zabarykadował drogę i bronić się do ostatka postanowił. Moskałe go zaatakowali energicznie lecz straciwszy sporo ludzi cofnęli się do Sójek dając przez to czas Mikorskiemu do wyśliźnięcia się z matni. W bitwie tej poległo obustronnie kilkuset ludzi. Matka Mikorskiego dostała się do niewoli. Drewicz kazał starszucki batami obić. Nad nieżywym Gąsiorowskim się pastwił rąbiąc trupą, wziętych do niewoli na Sybir odesłać kazał. Kiedy po zgonie carowej Katarzyny wstąpił na tron car Paweł, ogłoszono ogólną amnestię. Wielu wygnańców wróciło wtedy do domu, między nimi Seweryn Trziński ze Skłęczek. Opowiadali Sybiracy iż na własne oczy widzieli na Syberii słynnego Drewicza, który chcąc się podzielić zrabowanymi w Polsce pieniędzmi i kosztownościami ze swoimi „starszymi”, za to z wojska wyrzucony i na Syberię wygnany został, gdzie też w nędzy życie zakończył. Tak się na tym kacie niewinnych i bezbronnych ofiar zemściła Nemezys dziejów.

Głos Pracy nr 9, 11, 1927 r., „Z przeszłości Kutna i Ziemi Kucieńskiej”. Ze zbiorów PiMBP w Kutnie wybrał Andrzej Olewnik

HISTORIA ZATOCZYŁA KOŁO

Doktor Antoni Troczewski w całym swoim życiu kierował się zasadą: „Nic dla siebie, wszystko dla innych, to obowiązek patriotyczny polskiego inteligenta”. Przykładem tak pojmowanego obowiązku wobec „małej ojczyzny” była inicjatywa doktora - „...*projekt pobudowania „Domu Strażackiego” dla Towarzystwa Strażackiego w Kutnie, by tenże służył po wsze czasy ku pożytkowi i potrzebom straży oraz wszelkich instytucji społecznych Ziemi Kutnowskiej...*”. Mieszkańcy miasta Kutna i okolicy, w dniu 9 lutego 1899 roku, zaakceptowali ten projekt i podjęli decyzję o jego realizacji. Tylko w ten sposób mogło być nazwane przedsięwzięcie, jakiego się podjęto, by można było je zrealizować. Pamiętać bowiem należy, że Ziemia Kutnowska znajdowała się w tamtym czasie pod zaborem rosyjskim, postępowała rusyfikacja polskiego społeczeństwa, a pielęgnowanie kultury polskiej było surowo karane. Doktor Antoni Troczewski jednak potrafił zaangażować kutnowską inteligencję do stworzenia zakonspirowanego miejsca - „ostoi polskości”. Powołany w celu budowy Komitet postanowił wybudować Dom Strażacki „...*z ofiar dobrowolnych i ze źródeł przez siebie obmyślanych...*”, wyłączając zupełnie korzystanie z funduszków Towarzystwa Strażackiego oraz zobowiązał się, że „...*Dom odda na własność Towarzystwu Strażackiemu w Kutnie wówczas, gdy będzie całkowicie wykonany i nie obciążony żadnymi ciężarami...*”. Plan budynku wykonał nieodpłatnie inż. Kazimierz Stebelski, który później, także nieodpłatnie, nadzorował roboty budowlane. W tym samym roku, Komitet uzyskał zatwierdzenie planu oraz pozwolenie władz gubernialnych na budowę Domu Strażackiego na placu nazywanym Rynkiem Zduńskim. W początkach XX wieku Rynek Zduński częściowo zatracił swoją użyteczność. Było to wynikiem wybudowania Domu Dochodowego Straży Ogniowej, który podzielił go na ulice - Zduńską oraz Teatralną połączone od północy skwerem. Plac ten jest podłużny, niemal prostokątny nieznacznie opadający z płn.-wsch., w pld.-zach. Dzisiejszy kształt plac zyskał być może w XVIII wieku; szerokości działek odpowiadają dokładnie propozycjom Zamoyskiego („pretów 3 łokci 1’’). Lokalizacja Domu Strażackiego w tym miejscu nie była przypadkowa, gdyż od strony południowej przy ulicy Podrzecznej 51 mieścił się magazyn instrumentów strażackich (powstał w roku 1885 według projektu Kazimierza Stebelskiego). Od strony północnej w latach 1884-1886 wybudowano nowy kościół w miejsce uprzednio rozebranego gotyckiego. Komitet po wielu staraniach uzyskał tę część placu od władz miasta, jako wieczystą, bezpłatną dzierżawę dla Towarzystwa Strażackiego w Kutnie. Zebrane środki finansowe pozwoliły na rozpoczęcie budowy Domu Strażackiego już w lipcu 1899 roku, a we wrześniu nastąpiło uroczyste poświęcenie fundamentów Domu dokonane przez księdza prałata Piotra Zborowskiego. Po upływie roku, w lipcu 1900roku doprowadzono budowę do takiego stanu, że można było rozpocząć użytkowanie sali. Salę wynajmowano na zebrania, przedstawienia, koncerty, zabawy itp. (...) Uroczyste otwarcie Domu Strażackiego nastąpiło 20 grudnia 1908 roku. Zgodnie z tym, co postanowiono przy wyborze Komitetu Budowy, gospodarzem obiektu został doktor Antoni Troczewski. Powołano go, nadając mu wyłączne prawo do zarządzania Domem Strażackim. Z dniem 1 stycznia 1909 roku rozpoczął się okres eksploatacji Domu. Dom Strażacki został zbudowany z czerwonej cegły, nie był otynkowany. Swoim wyglądem pięknie wpasował się w architekturę Rynku Zduńskiego, tworząc spójną kompozycję z kościołem. Budynek posiadał rozelity przy narożach w elewacjach bocznych, które ożywiały bryłę budynku. Od strony północnej na piętrze rząd arkadowych blend, w których, w co drugiej, było okno zamknięte półcyrkłowo. Wejście do budynku znajdowało się od strony północnej, na osi pod prostym portykiem wspartym na filarach. Nad nim taras. Układ wnętrza - symetryczny. Z westybulu schody na piętro z lewej i z prawej strony, oraz wejście do prostokątnej sali widowiskowej. Ryzality dwukondygnacyjne przykryte poprzecznymi dachami baniastymi, zaś część środkowa, nieco niższa, jednokondygnacyjna z dachem dwuspadowym. Od wschodu elewacja posiadała cztery otwory, obwiedzione opaską dookoła otworów i z wydatnymi gzymsami nadokiennymi. W bocznych ryzalitach w ścianach na piętrze znajdowały się po dwa okna o zwieńczeniu półcyrkłowym i opaskami, a w parterze dodatkowe drzwi. Podobnie rozczłonkowana została elewacja zachodnia. Ściana ta miała swoją kontynuację w postaci muru z prostokątnymi wnękami łączącymi budynek z magazynem na instrumenty strażackie. Dopelnieniem podziału ścian były gzymsy kordonowe rozdzielające kondygnacje i rozbudowany gzyms koronujący, biegnący dookoła budynku, jak też pilastry, podkreślające wertykalne rozczłonkowanie elewacji. Jakkolwiek sama budowla o założeniu prostokątnym z licznymi ryzalitami nie wyróżniała się swoją architekturą, to dach blaszany, o osobliwej linii, rzuca się od razu w oczy. Jego osobliwość polegała na konstrukcji łamanej, oddzielającej część górną czterospadową, o małym kącie nachylenia, od dolnej, baniaste wybrzuszonej. W sumie dach sprawia, że w swej fantazyjnej sylwecie, następuje wrażenie lekkości budynku mimo znacznego masywu. Budynek przy ulicy Podrzecznej („szopa na instrumenty strażackie”), za teatrem tworzy wraz z nim jeden zespół (przebudowany) - murowany i tynkowany na planie prostokąta, parterowy, siedmioosiowy, z wejściem na środku, podkreślonym trójkątnym szczytem z trzema jakby sterczynami. Elewację frontową dzieła zbliżone do kwadratu blendy, w których proste okna, a pierwotnie arkadowe otwory zamknięte każdy łukiem odcinkowym. Budowa Domu Strażackiego trwała przez 10 lat (w okresie od 9 lutego 1899 roku do 1 stycznia 1909 roku). Po jej zakończeniu podsumowano koszty, które przedstawiały się następująco: „...*roboty murarskie i kamieniarskie - 1594 ruble 45 kopiejek, roboty stolarskie 2315 rubli 1 kopiejka, roboty ciesielskie 379 rubli 67 kopiejek, roboty ślusarskie 657 rubli 79 kopiejek, roboty kowalskie 166 rubli 50 kopiejek, roboty blacharskie i dekarские 873 ruble 92 kopiejki, roboty szklarskie 160 rubli 73 kopiejki, roboty zdunskie 637 rubli 12 kopiejek, roboty malarские 1262 ruble 81 kopiejek, roboty brukarskie 15 rubli 35 kopiejek, drzewo budulcowe 3521 rubli 84 kopiejki, cegła 1463 ruble 60 kopiejek, wapno 334 ruble 22 kopiejki, żelazo 622 ruble 52 kopiejki, płyty korkowe do sufitów 547 rubli 80 kopiejek, grudoonit 123 ruble 35 kopiejek, wschody kamienne 87 rubli, multiplikatory 172 ruble 45 kopiejek, różne materiały 62 ruble 31 kopiejek, zwózka materiałów 418 rubli 6 kopiejek, stróżowanie przy budowie 35 rubli, kancelaryjne 62 ruble 51 kopiejek, ubezpieczenia i podatki 342 ruble 56 kopiejek, splata pożyczki 2793 ruble 50 kopiejek, procenty od pożyczek 255 rubli 32 kopiejki, dekoracje, krzesła, stoły, szafy 660 rubli 65 kopiejek, różne 142 ruble 99 kopiejek, koszty oświetlenia 1593 ruble 8 kopiejek. Łącznie wydatkowano kwotę: 21302 ruble 2 kopiejki...*”.

Bożena Gajewska „Historia zatoczyła koło, czyli znów jest teatr w Kutnie przy ulicy Teatralnej [w:] Kutnowskie Zeszyty Regionalne. Tom XVI

KUTNOWIACY

(...) W Kutnowskim, we wsi Gołębiewek, mieszkał chłop Jan Dziedziczak - ubogi duchem i ciałem, gdyż los mu majątku nie przysporzył natomiast poddał ciężkiej codziennej pracy. Bywał on u nas w Skłótach, a i ja go odwiedzałem od czasu do czasu. Człowiek ten był dosłownie uosobieniem wszystkich cnót ewangelicznych, które wypływały z niego tak naturalnie jak woda ze źródła.

Był bardzo uspołeczniony (pracował w kółku rolniczym i w spółdzielni mleczarskiej), wszystkim niezmiernie życzliwy, otwarty, lojalny. Nigdy nie widziało się, żeby, jak inni myślał tylko o sobie. Z pokorą przyjmował wszystkie zrządzenia losu, bo choć mu było ciężko i dzieci umierały, to jednak był zawsze pogodny, uśmiechnięty i zadowolony, ale jakby jakimś innym zadowoleniem niż to, które odczuwa przeciętny człowiek. Mimo swej pozornej szarości i przeciętności był on zjawiskiem wyjątkowym. Takiego człowieka nie spotkałem już nigdy potem w żadnej sferze. Miał przy tym poczucie własnej godności i nigdy przed nikim nie czapkował. Ludzie na ogół bardzo go szanowali, ale wielu nie mogło go zrozumieć i ci właśnie, czując się w jego towarzystwie nieswojo, omijali go. Wskutek bardzo małych potrzeb nie miał on w życiu zawodów, ani rozczarowań, przeżywanych przez chciwych sąsiadów. Ale prawdopodobnie wychodząc w pole na wiosnę i słuchając świergotu ptaków - czuł się może szczęśliwszy od wszystkich innych. Przyjemnie było z nim obcować nawet milcząc, gdyż promieniowała z niego jakaś pogoda. Księża byli zdania, że gdyby więcej udzielał się kościołowi, częściej przystępował do sakramentów itp. to może... „dostałiby łaski udzielanej błogosławionym”.

Kiedys napisałem o nim felieton w „Tygodniku Kutnowskim”, który zakończyłem następującymi słowami: „Gdyby anieli zstąpili z nieba i tak jak za Piasta, udali się w wędrowkę po Polsce... to ominęliby niejedną chatę poselską czy senatorską, nie ominęliby jednak na pewno małego domku Jana Dziedziczaka”.

Słów tych napisanych z okazji wręczenia mu nagrody przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze nie pisałem bynajmniej, aby schlebiać chłopom, ale tak się dziwnie stało, że pewien wzór właściwej postawy, wobec życia - spotkałem właśnie wśród wieśniaków. Pisząc o nich nie mogę pominąć pewnego obywatela świeżego powietrza, pieczeniарza i włóczęgi, którego nazywano „głupi Antek”. Był już stary, niewiadomego pochodzenia i stanu cywilnego. Pewnego dnia zjawił się w okolicy... zasiadł do cudzego stołu i zamieszkał. Powoli wszedł w zwyczaj, stał się nieunikniony i lata całe oblatywał jak ptak wędrowny wszystkie wieś. Każdy wtykał mu coś do kieszeni - wciskał stare buty czy portki, więc Antek żył sobie nienajgorzej i wesoło.

Nie był on głupi. Można było z nim mówić o polityce, o chłopach, księżach, panach, urzędnikach... o wszystkich, miał zdrowy sąd, a gdy urząnął się, to wyśpiewywał i tańczył. Miał swój repertuar nie pozbawiony sensu i dowcipu. Choć stary, biegał za dziewczętami i każdej jadowite słówko za gors wetknął. Miał w sobie coś z fauna (nawet z wyglądu), spiał w stajniach, w lesie, w polu - nie miał żadnych potrzeb. Cieszył się samym życiem, żył co prawda na koszt ogółu, ale niewiele kosztował. Mówiąc z chłopska był to „Nic po tym”, ale kochał ludzi. Tyle o chłopach. Spośród dziedziców wyróżniał się osobliwie hrabia Moszyński z Sójek stary kawaler i dziwak. „Hrabia Wójt” jak go nazywali chłopci. Gospodarstwo zaniedbał, ale na wójtowskim fotelu w gminie Sójki przesiadział do śmierci. Gminę prowadził lege artis, bo nawet minister Składkowski orzekł że nigdzie „sławojki” nie były na takim poziomie, a prócz tego szkoły, drogi, opieka społeczna, proszę, proszę. Do Związku Ziemiann ostentacyjnie nie należał, za to w dniu targowe można go zawsze było spotkać w knajpie przy kielichu w otoczeniu radnych. Co osobliwsze - gospodarstwo domowe prowadził mu też hrabia i też stary kawaler, Mniszek.

Godzien uwagi był Stanisław Dangel z Bielaneł (nic z rodziną mej żony nie mający wspólnego), który wrócił z Ameryki, gdzie zrobił forę i gdzie redagował gazetę o zabarwieniu czerwonym. W Kutnowskim, dla odmiany skłaniał się ku prawicy. Wiosną i latem gospodarował, a na zimę jeździł do USA, psuć krew milionerom we własnym dzienniku. Był długoletnim wiceprezesem „Pospólnej Pracy”.

No i jeszcze słów parę o mym przyjacielu Kiejstucie Matlakowskim, synu doktora Matlakowskiego sławnego chirurga i autora książek o Hamlecie i kulturze ludowej, który był przyjacielem Witkiewicza i dra Dłuskiego i wspóln z nimi pionierem i organizatorem Zakopanego. Kiejstut wychowywał się w towarzystwie Witkacego, o którym ciekawe rzeczy opowiadał. Kończył rolnictwo w Halle i był jednym ze światlejszych rolników, jakich znałem. Opis jego gospodarstwa na bardzo wysokim poziomie umieszczono w jubileuszowym numerze „Dazety Rolniczej”. Jego dawny majątek Głaznów jest dziś jednym z produjących majątków PGR. Był on nie tylko rolnikiem, ale również znawcą literatury i sztuki oraz intelektualistą na w lasny i przyjaciół użytek. (...)

Mieczysław Fijałkowski „Uśmiechy lat minionych”,

Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1962

Czytelniczy Hyde Park

ACH, ACH UŁANI...

(...) Łeb z żelaza, ch... z mosiądza - bo to ułan jest Grudziądza (...)

- Żargon żołnierski był dosadny, ale prawda bywa bolesna.

... malowane dzieci, niejednej panienki sukieneczka zleci itd. (...) oczywiście teksty piosenek bywają różne, tak jak i ich autorzy. Ale co do legendy ułańskiej wszyscy są zgodni, była i jest, panuje do dzisiaj a i się umacnia. Bo któż nie był w kawalerii, nawet ci co są dzisiaj żonaci czy byli żonaci, kawalerowie z odzysku, ale geje chyba nie? Może to temat na pracę magisterską lub doktorską (żart). W II Rzeczypospolitej mit tej konnej formacji był oczywisty. Np. z Oleandrów kawaleria wymaszerowując w sile 7, słownie: siedem siodel niesionych na plecach ochotników wywijania szabłą i jazdy konnej; bo koni jeszcze nie mieli, była początkiem tego co później okazało się chlubą i łąza się w oku pojawia gdy dzisiaj widzimy „szwadron” konnych na uroczystościach. „Beliniacy” - bo tak potocznie było o ułanach, byli w piosenkach, dowcipach, a przede wszystkim na polu walki. Słynna szarża „Pod Krojantami” - do dzisiaj historycy sprzecają się czy było warto? A było! Belina Rostawiecki po rekonesansie, na rozgrzanych koniach, dał hasło „Do szarży!” i poszli jak huragan na 3-krotne szeregi okopów i zasieków, i co nigdy nie zdarzyło w historii szarż - było pod górkę - (dosłownie stok z okopami, gdzie przez 9 miesięcy utknął front).

(ciąg dalszy - strona 12)

Piłka nożna

HALOWY FUTBOL

Trwają rozgrywki „kopanej” Ziemi Kutnowskiej organizowane pieczętując od lat przez kutnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Biorą w nich udział 34 drużyny. W ekstraklasie (8 zespołów) prowadzi Hurt-Pap przed Starterem oraz Sami Swoi i Wens. Jak na razie dwa ostatnie miejsca zajmują Władcy Północy i Old Boys. W tabeli najsukceszniejszych strzelców prowadzą: Adrian Tomczyk (Starter) 15 bramek, Jacek Walczak (Starter) 12 goli i Łukasz Góralczyk (Wens) - 10 bramek. W pierwszej lidze KAHLPN (14 drużyn) z kompletem punktów są nadal ekipy Expomu Krośniewice i Vivy Prosto. Na trzeciej pozycji jest Straż Pożarna, a na czwartej i piątej KP Klonowiec i AZS WSGK Kutno. Ostatnie miejsca (13 i 14) zajmują: 1,5 L/G i Strachy na Lachy. Wśród strzelców najlepszymi są: Tomasz Walczak (14) z Expomu oraz Michał Majtczak (13) z Klonowca. Trzeci jest Damian Tomczak (9) z zespołu Tiger - Przyszłość. Zacięta jest walka o prymat w drugiej lidze (14 zespołów). Na czele Gladiatory, FC Wieszczyce i Libero oraz TBS Miejsce. Fresenius po zaciętym meczu, ale przegranym 5:9 z GKS Bedno, zajmuje ostatnią pozycję. Najlepszymi strzelcami są: Bartosz Brząkała (14) Wieszczyce, Sebastian Czubak (11) Wieszczyce i Piotr Trościanko (10) Gladiatory. Kierownikami KAHLPN są: Mirosław Krzywiński, były sędzia piłkarski oraz... członek Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej, a także też były ceniony arbitry piłki nożnej - Zbigniew Baran. Zakończenie rozgrywek w połowie marca br.

Z ŻYCIA MKS-u

- Zarząd Klubu postanowił, że w I półroczu 2013 roku (runda wiosenna) kadry szkoleniowo-organizacyjną III ligowej drużyny piłki nożnej stanowią będą: Kamil Socha - trener, Andrzej Królak - kierownik i Piotr Gołofit - masażysta.
- Spotkanie koszykarek, baseballistów, piłkarzy, trenerów i sponsorów z okazji XX-lecia Klubu odbędzie się 13 czerwca 2013 roku w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca - filii Kutnowskiego Domu Kultury.
- Młodzieżowe zespoły piłki nożnej: MKS „Teva Kutno (trener Robert Marzec - wojewódzka liga juniorów młodszych), MKS „Mavex Kutno” (trener Tomasz Kaba - wojewódzka liga „Michałowicz”), MKS „AMZ BIS Kutno” (trener Sławomir Ryszkiewicz - łódzka liga „Kuchar”), MKS Kutno (trener Jacek Czekalski - łódzka liga „Górski”) - rozpoczęły przygotowania do rozgrywek rundy wiosennej w halach SP nr 1, SP nr 4, SP nr 6 oraz siłowni MOSiR-u. Dwa razy w tygodniu ćwiczy Akademia Piłkarska MKS „Młode Lwy Kutno” (trener Kamil Socha).
- Na 31 grudnia 2012 r. w MKS-ie było 222 członków, ćwiczących 231 (w koszykówce 85, a w piłce nożnej 146). W stowarzyszeniu jest 1 trener I klasy, 4 z II klasą oraz 6 instruktorów. Pracowników medycznych i obecnie jest 2, a administracyjnych 3.

ŻEGNAJ STAN!



19 stycznia br. zmarł w wieku 92 lat Wspaniały Człowiek, którego miałem przyjemność znać i podziwiać, amerykański baseballista polskiego pochodzenia Stanley Frank’ „Stan” Musial. Urodził się 21 listopada 1920 r. w Donorze w amerykańskim stanie Pensylwania (zmarł w Laude - Missouri. Jego ojciec Łukasz był polskim imigrantem, a matka Maria była z pochodzenia Czeszką. Ożenił się w wieku 19 lat z Lillian Labash. Mieli czworo dzieci. Służył w Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych. Był zawodnikiem St. Louis Cardinals przez 22 sezony (1941 - 1963). Trzykrotnie wybierany jako najlepszy baseballista amerykańskiej ligi zawodowej. Sportowiec roku 1957 w USA i triumfator dekady w baseballu (1946-1956). Z zespołem Saint Louis Cardinals 7 razy zdobywał tytuł mistrza Stanów. W 1968 r. przed stadionem tej drużyny stanął Jego pomnik (!). 24-krotny uczestnik Meczów Gwiazd MLB. Kochał Polskę i Kutno. Honorowy obywatel naszego miasta. Członek Polsko - Amerykańskiej Narodowej Galerii Sław Sportu od 1973 roku. Wniósł duży wkład w powstanie w Kutnie Europejskiego Centrum Szkolenia Małej Ligi Baseballu i Softballu. Jego imieniem nazwano jeden ze stadionów. Odszedł od nas na zawsze, ale będziemy Go wspominać jako osobę skromną, życzliwą wszystkim i wrażliwą na krzywdę innych oraz polsko-amerykańskiego Patriotę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Koszykówka

BARDZO DOBRY MECZ AZS-u

19 kolejka mistrzostw I ligi znów była po myśli blisko tysięcznej, kutnowskiej publiczności. Podopieczni trenera Jarosława Krysiwicza rozegrali świetne spotkanie i odnieśli 15 zwycięstwo w rozgrywkach (w rundzie rewanżowej czwarte z rzędu). Polonia grała ambitnie, ale nie była w stanie sprostać znakomicie dysponowanemu w tym dniu akademikom.

AZS WSGK Polfarmex Kutno - Budimpex Polonia Przemyśl 79:58 (w kwartach: 25:18, 16:14, 20:15, 18:11)



AZS: Szymon Rduch 10 (2x3), Krzysztof Jakóbczyk 16 (4x3), Kamil Maciejewski 0, Mateusz Szwed 2, Jakub Dłuski 30 (16 zbiórek - foto), Arkadiusz Kobus 0, Dawid Bręk 17 (3x3), Wojciech Głabas 4. Gospodarze grali szybko i zdecydowanie. Prowadzili przez blisko 35 minut; goście 2.13 min. Zmiany prowadzenia 7 razy, 4 razy był remis. Pierwszy faul meczu był dopiero w 8.10 minucie I kwarty. Cały zespół zagrał z determinacją, co podkreślał z radosną łezką w oku Mariusz Piątek. Bohaterem jednak był Kuba Dłuski, który miał kolejny

już double - double. Jest najsukceszniejszym zawodnikiem AZS-u. Ma po 19 spotkaniach zdobytych 289 pkt. (średnio na mecz 15 punktów!). Brawo!

„TURÓW” ZGORZELEC W KUTNIE



(ciąg dalszy ze strony 1)

AZS WSGK Polfarmex Kutno - „Turów” Zgorzelec 73:103 (w kwartach: 24:24, 17:27, 19:22, 19:22, 13:30)

AZS: Rduch 16, (2x3), Jakóbczyk 14 (2x3), Maciejewski 2, Szwed 4, Dłuski 16, Kobus 5, Bręk 6, Głabas 10 (2x3). Turów: Aaron Cel 9, Damian Kulig 18, Michał Chyliński 14 (3x3), Piotr Stelmach 10 (2x3), Łukasz Wichniarz 5, Djordje Mičić 2, Tomasz Bodziński 2, David Jackson 10, Wojciech Leszczyński 2, Ivan Opačak 22(4x3), Ivan Žigeranovč 9 (212 cm wzrostu, 108 kg wagi). Zmiany prowadzenia 6 razy, 6 razy remis. Nasi prowadzili punktowo 2.44 min., a goście przez 35.17 minut.

GRA MŁODZIEŻ

Kadetki U-16

UMKS Apis Będków - MKS Kutno 67:69 (w kwartach: 14:18, 15:22, 13:15, 25:14)

MKS: Kinga Chodorowska 2, Martyna Borowiecka 10, Angelika Gabrysiak 2, Anna Walicka 11, Natalia Furmańska 9, Wiktoria Nowak 8, Małgorzata Lesicka 7, Weronika Kacprowicz (kpt.) 20. Grały też: Justyna Szczesiak, Zuzanna Molka, Klaudia Podorska, Blanka Zawierucha. Cenna wygrana, w wojewódzkiej lidze, drużyna trenera Tomasza Pasińskiego i kierownika Marcina Bogdańskiego.

ŁKS KK Łódź - MKS Kutno 47:67 (w kwartach: 5:15, 25:20, 9:13, 8:19)

MKS: Borowiecka 6, Gabrysiak 2, Walicka 16, Nowak 5, Kacprowicz 24, Szczesiak 6, Lesicka 6.

Młodziczki U-14

UKS Teofilów 48 Łódź - MKS Kutno 30:50 (w kwartach: 9:6, 4:21, 7:10, 10:13)

MKS: Kinga Chodorowska 4, Weronika Bogdańska 18, Julia Mieszkowska 6, Blanka Zawierucha 7, Paulina Jędrzejczak 11, Anna Piłakic 2, Zuzanna Jędrzejczak 2. Grały ponadto: Anna Zeberkiewicz, Zuzanna Molka, Magdalena Buczyńska, Marzena Witkowska. Cieszy wysokie zwycięstwo zespołu trenera Mariusza Łubińskiego i Marcina Bogdańskiego.

MKS Kutno - UKS Lider Tomaszów Mazowiecki 47:88 (w kwartach: 13:17, 9:32, 8:12, 17:27)

MKS: Chodorowska 14, Adamiak 1, Goniarska 2, Mieszkowska 10, Piłakic 1, Jędrzejczak 8, Bogdańska 11.

Młodzicy U-14

PKK Pabianice - AZS WSGK „Specjalista” Kutno 52:47 (w kwartach: 14:8, 16:6, 12:12, 20:21)

AZS: Krzysztof Góral 14, Marcel Haczyk 13, Jakub Mróz 2, Krzysztof Witczak 3, Daniel Golis 2, Jakub Łukasiewicz 2, Adam Boroń 4, Mateusz Ćwirko - Godycki 7. Grali także: Michał Żydowo, Arkadiusz Psurski, Marcin Adamek, Adam Postolski. Mimo przegranej z niepokonanym liderem, ligi wojewódzkiej w tej klasie rozgrywkowej, podopieczni trenera Sławomira Rybarczyka i ambitnego asystenta Tomasza Psurskiego zasłużyli na duże słowa uznania za charakter i serce do walki walcząc o rezultat do ostatnich sekund meczu. Mecz oglądało ponad 200 osób, a został on rozegrany w hali sportowej, gdzie gra ekstraklasa kobiet. Brawo młodzież AZS-u!

Siatkówka

„SZÓSTKA” MISTRZEM

W Żychlinie rozegrano turniej szkół podstawowych w mini-siatkówce chłopców. O tytuł najlepszych w powiecie kutnowskim walczyły cztery drużyny. Wyniki półfinałów: SP 9 Kutno - Sp Łanięta 2:0, SP 6 Kutno - SP 2 Żychlin 2:1. W meczu o trzecie miejsce SP 2 Żychlin pokonał SP Łanięta 2:0. Zwyciężył zespół SP nr 6 z Kutna pokonując SP 9 Kutno 2:1.

Tenis stołowy

NAJLEPSZY „STASZIC”



7 zespołów chłopców i 8 dziewcząt brało udział w drużynowych mistrzostwach powiatu kutnowskiego szkół ponadgimnazjalnych. W obu kategoriach wygrały zespoły trenowane przez Dariusza Mieszkowskiego. W finale żeńskim ZS nr 1 Kutno pokonał SZS nr 2 Kutno 3:0. Mistrzyni to: Marlena Komorowska, Katarzyna Lewandowska. Trzecie miejsce wywalczyły reprezentantki ZS nr 3 w Kutnie. Szkoda tylko, że wśród drużyn nie było żadnej ekipy spoza Kutna (!). W finale panów „Staszic” zwyciężył 3:0 ZS nr 4 Kutno. Trzecia była drużyna ZS Żychlin. Skład mistrzów: Damian Wiankowski, Piotr Jaskólski i Maciej Wróblewski.

Lekkoatletyka

TRZECI START UKS „DZIEWIĄTKA”

Zawodnicy trenera Jacka Kudły brali udział w ogólnopolskim mityngu w Łodzi. W hali RKS bardzo dobrze wypadli juniorzy młodszy z Kutna bijąc rekordy życiowe. Wiktoria Leszczyńska na 60 m uzyskała 8.27 s., a Piotr Kowalski też w biegu na 60 m 7.45 s. Ponadto Piotr rozprawił się ze swoim rekordem na 200 m pokonując go w „25.13 s. Bardzo dobry wynik miał Rafał Ekwowski, który w skoku w dal uzyskał 639 cm. Cała trójka kutnian weźmie udział w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Spale. Dobre wyniki uzyskali także: Natalia Kołodziejczyk na 60 m ppł. 9.82 s., Aleksandra Snopkowska na 60 m ppł. 10.57 s., Michał Ignaczewski w skoku wzwyż 172 cm, Marcin Kacprzak na 60 m 7.46 s., Emilia Kuźmin na 60 m ppł 11.22 s. Gratulujemy!

FAN AZS-u W LUBUSKIEM



Drużyna I-ligowego AZS-u WSGK Polfarmex Kutno, tak świetnie spisująca się w rozgrywkach mistrzowskich, ma swoich sympatyków w różnych regionach Polski. Jednym z nich jest niespełna 4-letni Szymon, mieszkaniec Krosna Odrzańskiego (na zdjęciu w koszulce z logo AZS-u ufundowanej przez Mariusza Piątka, członka Zarządu AZS WSGK Polfarmex). Szymon uczęszcza do przedszkola i mocno już interesuje się sportem, a zwłaszcza męską koszykówką w Kutnie i w Zielonej Górze. Nic dziwnego. Jego dziadek Krzysztof, urodzony w Żychlinie i absolwent miejscowego Technikum, grał z powodzeniem w różnych drużynach w piłkę nożną, a babcia Barbara uprawiała siatkówkę. Ojciec Szymona Damian też miał sukcesy w futbolu, nie mówiąc o wujku czterolatka Tomaszowi, który w 1999 roku zdobył z drużyną SMS Zielona Góra tytuł wicemistrza Polski juniorów za ŁKS-em Łódź. Mama Szymona Monika co prawda nie uprawiała wyczynowo sportu, ale interesuje się żużlem i kibicuje Falubazowi Zielona Góra. Marzeniem Szymona jest, aby kiedyś doszło do meczu mistrzowskiego pomiędzy kutnowskim AZS-em a Stelmetem Zielona Góra grającym w Tauron Basket Lidze. Marzenia często się spełniają, a więc może... Póki co pozdrawiamy, w imieniu zespołu AZS-u i Jego kierownictwa oraz redakcji „PZK”, Szymona i Jego Rodzinę.

Kolumnę opracował Jerzy Papiewski

Joanna Trzepiecińska i Kumka Olik w Kutnie

GWIAZDA I GWIAZDECZKA

Joanna Trzepiecińska była oklaskiwana i to mocno podczas programu. „Cicho, cicho pastuszkowie” w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca. Śpiewała koledy Włodzimierza Nahornego do słów Bogdana Loebla. Grupę „Kumka Olik” entuzjastycznie przyjęto na placu Wolności, gdzie grała i śpiewała w ramach XXI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Joanna Trzepiecińska urodziła się 7 września 1965 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w którym spędziła dzieciństwo i gdzie zdobywała liczne nagrody na corocznym Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Tomaszowska Wiosna”. Jest znaną i cenioną aktorką teatralną, filmową i telewizyjną oraz wokalistką. Aktorka warszawskiego Teatru Studio. Ukończyła państwową szkołę muzyczną w klasie fortepianu i średnią w klasie fletu. Szybko zyskała sobie sympatię widzów debiutancką rolą sieroczonej Joanny Macieszanki uparcie poszukującej szczęścia, której życie przypadło na czas burzliwych wydarzeń historycznych od rewolucji 1905 roku do I wojny światowej w serialu TVP 1 Jana Łomnickiego na motywach cyklu powieściowego Ewy Szelburg-Zarembiny „Rzeka kłamstwa” (1987). 12 grudnia 1987 roku zadebiutowała w roli służącej w spektaklu Stanisława Ignacego Witkiewicza „Bezimiennie dzieło” w reżyserii Jana Englerta na scenie warszawskiego Teatru Polskiego. W 1988 r. otrzymała dyplom ukończenia Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie i związała się na stałe z warszawskim Teatrem Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza, gdzie pojawiła się jako Nancy w przedstawieniu Woody’ego Allena „Zagraj to jeszcze raz” w reżyserii Adama Hanuszkiewicza (1988) oraz wystąpiła w roli Lucy w musicalu Bertolda Brechta „Opera za Trzy grosze” w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego (1989). Niebawem trafiła na kinowy ekran w dramacie „Dotknięci” (1988) jako studentka Wanda Milewska, córka Jana (Piotr Fronczewski) i chorej psychicznie Joanny (Ewa Wiśniewska). Rok później zagrała w trzech filmach: sensacyjnym Janusza Majewskiego „Czarny wawóz” (1989), dramacie politycznym Janusza Kijowskiego „Stan strachu” (1989) u boku Wojciecha Malajkata i komedii erotycznej Jacka Bromskiego „Sztuka kochania” (1989). Następnie zagrała w sensacyjnym filmie politycznym Tomasza Wiszniewskiego „Kanal” (1990) z Adamem Ferencym, horrorze „Powrót wilczycey” (1990) u boku Jerzego Zelnika i w telewizyjnym filmie Piotra Łazarkiewicza „W środku Europy” (1990). Pod koniec 1990 roku występowała także gościnnie w roli Klary w spektaklu Aleksandra Fredry „Zemsta” w reżyserii Gustawa Holoubka. Ekranowa kreacja Marty z obozu studenckiego w filmie psychologicznym Andrzeja Barańskiego „Nad rzeką, której nie ma” (1991) przyniosła jej nominację do nagrody Złoty Lwów za pierwszoplanową rolę kobiecą na XVI Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W 1992 roku otrzymała Złotą Kaczkę, nagrodę przyznawaną przez czytelników magazynu „Film” dla najlepszej aktorki. Powróciła na duży ekran w filmach: „Obywatel świata” (1991), z Janem Fryczem, melodramatem historycznym Janusza Zaorskiego „Panny i wdowy” (1991), melodramacie komediowym Krzysztofa Langa „Papierowe małżeństwo” (1991) w roli panny młodej, która wychodzi za mąż za angielskiego lekarza i gangstera, „Balanga”

(1930), filmie akcji „Anioł śmierci” (1994) u boku Rutgera Haurera i Johna Rhysa-Daviesa, sensacyjnym Krzysztofa Langa „Prowakator” (1995) oraz kostiumowym fantasy Krzysztofa Gradowskiego „Dzieje mistrza Twardowskiego” (1995) jako duch Barbary Radziwiłłówny. Odniosła sukces sceniczny rolą Śnieżki w musicalu na podstawie baśni Jakuba i Wilhelma Grimmów „Królewna Śnieżka i krasnoludki” w reżyserii Krzysztofa Kolbergera na scenie Teatru „Komedia” w Warszawie (1994) i Opery i Operetki w Szczecinie (1999). Uznanie publiczności zdobyła w roli Alicji „Alutki” Kossoń, żony Jędruli (Tomasz Dedek) w serialu „Rodzina zastępcza”. Pojawiła się również w dwóch odcinkach serialu TVP 2 „Na dobre i na złe” (2002) i w odcinku „Plebania” (2005) jako Anna Stajniak oraz sitcomie TVN „Anioł Stróż” (2005) w roli rozwódki Anny Górskiej. W 2004 roku w Warszawie odebrała nagrodę „Kłapy 2003 The Walt Disney Company Polska” dla najlepszych twórców polskiej wersji językowej w filmach animowanych - za rolę Dory w filmie „Gdzie jest Nemo?”. W 2007 roku nagrała wspólnie z Włodzimierzem Nahornym, Januszem Szromem, Grzegorzem Markowskim i Agnieszką Wilczyńską płytę z koledami „Cicho, cicho pastuszkowie”. W roku 2008 za rolę Clire w sztuce „Dowód” w reżyserii Andrzeja Seweryna granej w Teatrze Polonia otrzymała nominację do prestiżowej nagrody Feliksa. Joanna Trzepiecińska grała w 25 filmach i serialach telewizyjnych. Ma dotychczas 12 ról w polskim dubbingu oraz 8 płyt i albumów z piosenkami m.in. Włodzimierza Nahornego, Wojciecha Młynarskiego i Andrzeja Jareckiego.



„Kumka Olik” to polski zespół rockowy założony w Mogilnie w 2007 roku przez Mateusza Holaka. W tym też roku ta grupa osiągnęła sukces w krajowym etapie eliminacji do Festiwalu w Opolu. Konsekwencją był występ w finałowym koncercie „Debiuty 2007”, transmitowanym na żywo przez TVP 1 15 czerwca 2007 roku. Po występie w Opolu zespołem zainteresowała się wytwórnia Universal Music Polska, z którą w sierpniu 2007 r. zespół podpisał kontrakt obejmujący 3 płyty długogrające. Paulina Rubeczka zrealizowała film „The Beauty” opowiadający o drodze zespołu do Festiwalu w Opolu. Drugim ważnym wydarzeniem w roku rozpoczęcia działalności zespołu „Kumka Olik” był występ na dużej scenie Festiwalu w Jarocinie 2007, gdzie grupa otrzymała drugą nagrodę jury, a piosenka „Koduję” znalazła się na płycie „Minimax pl Jarocin 2007” skompiłowanej przez Piotra Kaczkowskiego. Była również wielokrotnie emitowana na antenie radiowej Trójki, m.in. w programach „Minimax” i „Offensywa”. W marcu 2008 roku w RG Studio zespół zarejestrował 12 piosenek na debiutancki album, który zatytułowany „Jedynka” wydano 13 lutego 2009 r. Przed premierą ukazał się wideoklip do utworu zapowiadającego płytę „Zaspane poniedziałki”. 20 marca 2009 roku zespół wystąpił w programie „Hit Generator” emitowanym przez TVP 2. Za płytę „Jedynka” zespół otrzymał nominację do nagrody Fryderyk 2009 w kategorii „Nowa twarz fonografii”. „Kumka Olik” został uznany najważniejszym debiutantem w Polsce 2009 roku, wygrał także plebiscyt „Teraz najlepszy 2010” magazynu „Teraz Rock” oraz plebiscytu na „Najlepszy Młodej Polski Zespół 2009”. Druga płyta zespołu „Podobno nie ma już Francji” ukazała się 28 maja 2010 roku, a trzeci album „Nowy koniec świata” 4 października 2011 roku nakładem Isoundaabels. Zespół ma także na koncie 7 singli, m.in.: „Grzeczne dziewczynki”, „Być na nie”, „Jak mnie kochasz, to mnie puść”.
Jerzy Papiewski

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM NR 350

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A													
B													
C													
D													
E													
F													
G													
H													
I													
J													
K													
L													
M													

Poziomo: A-1. Błąd w dokładnym pomiarze A-7. Porcja informacji B-9. Jeden z modeli Toyoty C-1. Część świata D-9. Systemat E-1. Pyton z powieści „Księga dżungli” E-5. „... w szafie” film psychologiczny z J. Trelą oraz G. Barszczewską G-1. Dawne obuwie nadające wzrost I-1. Kościół parafialny I-6. Rodzaj piosenki kabaretowej J-9. Jego gniazdo jest wiszące K-1. Wieczorna msza L-9. Indyjska, królewska lub plująca M-1. Jacht lub dopływ rzeki Ob M-5. W okiennej ramie.

Pionowo: 1-A. Tektoniczna deformacja skał 1-I. Z rodziny psów (Afryka) 2-E. Wydawca „Gazety Wyborczej” 3-A. Znajdziesz ją w haśle „gehenna” 3-I. Ptaszki przeciwko kaszlowi 4-F. Połajanka 5-A. Wiatr powstający na skutek niejednakowego nagrzewania się lądu i morza 5-J. „... Apokalipsy” Coppoli 6-E. Szlam po powodzi 7-A. Zmieniasz je jadąc samochodem 7-I. Wątpliwości natury psychicznej 9-A. Ma je każda opera i film 9-I. W inwokacji „jak śnieg biała” 11-A. Geometryczna 11-I. Niby-nózek 13-A. Załoga łodzi wiosłowej 13-I. Imię syna biblijnego Abrahama.

oprac. Jerzy Kałużka

Hasło: A5-K2-E5-E9-K9 B13-M3-C5-J5-M6-L1-Ń

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać w ciągu 7 dni na adres redakcji: „POWIATOWE ŻYCIE KUTNA”, 99-300 Kutno, ul. Królewska 47.

Główną nagrodą jest KARNET do Fitness Club FORZA w Kutnie, ul. 1-go Maja 16. Tel. 533-160-166. Więcej na stronie www.fitforza.pl.

Firma Budowlana "EKO-TYNK"

oferuje usługi w zakresie: maszynowe tynki wew. (CAŁY ROK), malowanie, docieplanie budynków, posadzki samopoziomujące, pokrycia dachowe.

Telefon: 724-126-378

USŁUGI
Projektowanie i nadzór
w budownictwie
Tel. 607-386-512
CENY KONKURENCYJNE

**MIESZKANIE
DLA FIRM
- tanie pokoje**
www.awis.kutno.pl/pokoje.html
kom. 509 302 316
ZAPRASZAMY

UWAGA!
Ogłoszenia, które
są zamieszczane
w dziale „drobne”
powinny zawierać
maksymalnie
do dziesięciu słów.

**Masz problem
z komputerem
ZADZWOŃ !**
Tel. 605 65 17 76

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

Wydawca: FOR-PRESS 99-300 KUTNO, UL. KRÓLEWSKA 47.
Redakcja „PŻK”: 99-300 Kutno, ul. Królewska 47, tel. (0-24) 355-10-00, tel./fax (0-24) 355-10-02. E-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl; www.zyciekutna.pl
Redaktor naczelny dr Andrzej Stelmaszewski. Sekretarz redakcji - korekta Jerzy Papiewski. Zespół redakcyjny: Andrzej Bienkowski - dział miejski, Bogdan Gajewski - dział regionalny, Jan Widz - dział prewencji i prawa, Jerzy Kałużka - rozrywka, dr Eugeniusz Walczak - historia, Artur Andziak, Bogdan Podlasiak, Krzysztof Stelmaszewski - współpraca redakcyjna. Oddano do druku 28 stycznia 2013 roku, godz. 8.30.
Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Warszawie, Warszawa, ul. Matuszewska 14. Nakład minimalny - 10.050 egzemplarzy. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, a także nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów promocyjnych.

AUTO - AWIS
P.W. „AUTO-AWIS” Robert Olczak
Warsztat samochodowy
Diagnostyka pojazdu
Elektronika
Geometria zawieszenia
Naprawy bieżące
Wulkanizacja i wymiana opon
Wymiana oleju
Myjnia bezdotykowa
Klimatyzacja
Renowacja lakieru
Pranie tapicerki
Kupon rabatowy (na robociznę) 10 %
Ul. Przemysłowa 2
99-300 Kutno
Tel. 024 254 67 47
kom. 0 509 790 394
Pn-Pt 8:00 - 16:00
Sob 8:00 - 12:00

BIURO OBRACHUNKOWE
świadczy usługi w zakresie rozliczeń z US dla firm i osób fizycznych
• ksiązka przychodów i rozchodów
• księgi handlowe
• rozliczenia z ZUS
Tel. 691-736-008

Kardiolog
Kontrola rozruszników, Holter, nadciśnienie, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
Sterlinga 1/3 w Łodzi
Przyjęcia:
Kutno, ul. Zamkowa 6
Zapisy:
tel. (24) 254 39 76

PRZEWÓZ OSÓB

Kraj, zagranica - srebrny Bus Vito (9-osobowy, długi, klimatyzacja)
Tel. 605-830-684

KOŚCIÓŁ ŚW. JANA CHRZCICIELA



O pozwolenie na jego budowę przy ulicy Kanclerza Jana Zamoyskiego 2/1 w Kutnie (dekanat Kutno - świętego Wawrzyńca) wystarał się w 1982 roku ksiądz prałat Jan Świątkowski z parafii świętego Wawrzyńca. Budowa, nadzorowana przez inżyniera Zbigniewa Wirskiego, ruszyła we wrześniu tegoż roku. Dwa lata później arcybiskup metropolita warszawski i gnieźnieński kardynał Józef Glemp Prymas Polski poświęcił kamień węgielny. Dzięki poświęceniu wiernych od lipca 1985 roku msze święte odprawiane były w kościele dolnym. Dekretem z 31 grudnia 1985 roku, który wszedł w życie 13 stycznia 1986 roku, został ustanowiony Ośrodek Duszpasterski pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela. Jego administratorem został mianowany ksiądz Jan Dobrodziej. Już w 1987 roku do kultu Bożego oddano kościół główny. 15 lutego 1988 roku Józef kardynał Glemp erygował parafię. Ukoronowaniem starań parafian i księdza prałata Jana Dobrodzieja, do dziś służącego aktywnie tutejszej wspólnotie (m.in. kapelan brydżystów, myśliwych, wędkarzy), była konsekracja świątyni, której 4 czerwca 2000 roku dokonał biskup łowicki Alojzy Orszulik. Dwupoziomowy kościół projektu inżyniera architekta Bogusława Szczęsnego z Warszawy - nowoczesną architekturą wpisuje się w zabudowę osiedla Tarnowskiego - Rejtana. Główny kościół zajmuje poziom górny. Przestronne wnętrze posiada współczesne wyposażenie. Na ścianie ołtarzowej usytuowana jest płaskorzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego, którą wykonał Paweł Ciesielski z Łodzi i w 1999 roku poświęcił Papież Polak Jan Paweł II. Poprzedzają go: ołtarz główny, ambonka i chrzcielnica wykonane z kamienia. Od wschodu usytuowane są: Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej i Kaplica Miłosierdzia Bożego. Przekaz teologiczny dopełniają: rzeźbione w drewnie lipowym stacje Drogi Krzyżowej autorstwa Pawła Ciesielskiego oraz malowidła ścienne i obraz „Ostatnia Wieczerza” artysty malarza Manukiana Hrachy z Armenii. Witraże przedstawiają Świętych Pańskich. Tablice utrwalają pamięć mieszkańców Kutna. Projekt wnętrza kościoła jest autorstwa księdza Tadeusza Furdyny SDB. Przy kościele działa wiele grup skupiających młodych i starszych parafian. Świętem całej Wspólnoty jest odpust ku czci Jana Chrzciciela - 24 czerwca.

Jerzy Papiewski

(na podstawie książki „Kościoły Diecezji Łowickiej. Nasze dziedzictwo”)

150 ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO



(ciąg dalszy ze strony 4)

Dalsza uroczystość odbyła się w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie mszę świętą koncelebrowali: ksiądz dziekan Stanisław Pisarek, ksiądz Wiesław Felka, proboszcz parafii Woźniaków i ksiądz Jan Sposób. Odbył się także koncert patriotyczny poświęcony rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 3. Na zakończenie przybyłe delegacje złożyły kwiaty pod tablicą poświęconą uczestnikom Powstania.

/B.G./

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI



W parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Woźniakowie wojewoda łódzki Jolanta Chelmińska w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczyła księdzu Janowi Sposobowi odznaczenie Złoty Krzyż Zasługi. To państwowe odznaczenie zostało przyznane za zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność kombatancką i społeczną. Pani wojewoda przekazała serdeczne gratulacje dla wspianego wychowawcy, oddanemu patriotcie, któremu zawsze były bliskie wartości chrześcijańskie. Dziękując za przyznane odznaczenie ksiądz Jan podkreślił rolę młodzieży, która zawsze dla niego była wielką radością. To oni muszą w życiu dać dowód i świadectwo, że są katolikami i Polakami w każdej sytuacji, w najtrudniejszych nawet chwilach. To zaszczytne wyróżnienie jest podziękowaniem za niezłomną postawę, za wartości ludzkie i chrześcijańskie, które przez całe życie propagował i nadal propaguje ksiądz Jan Sposób. To człowiek wielkich zasług, który ściśle łączy w swojej osobie dwie płaszczyzny - wychowawczą i patriotyczną. Kapelan środowisk kombatanckich oraz inicjator rozbudowy i kustosz kapliczki pw. Matki Bożej Częstochowskiej przy ul. Łęczyckiej w Kutnie.



ZEGARMISTRZOSTWO ZŁOTO SREBRO

MACIEJ STELMASZEWSKI
FIRMA Z WIELOLETNIĄ TRADYCJĄ

- OBRĄCZKI ZE ZŁOTA
- ponad 250 wzorów
- SKUP ZŁOTA

ZAPRASZAMY

PON - PT 10-17, SOBOTA 10-13
99-300 KUTNO, ul. KRÓLEWSKA 25

PRYMAS JÓZEF GLEMP NIE ŻYJE



Ostatni pobyt w Kutnie Ś.P. Kardynała Prymasa Polski Józefa Glempla, miał miejsce 11 listopada 2008 r., podczas uroczystych obchodów 90-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i ceremonii odsłonięcia pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego.

PO RAZ TRZYDZIESIY PIERWSZY

(ciąg dalszy ze strony 1)

Czasowo najdłużej prezes Wójkowski zatrzymał się na dwóch według niego ważnych sprawach: nad osiągnięciami i działalnością Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz nad efektami prac konserwatorskich prowadzonych na starych grobach kutnowskiego cmentarza. Z dumą zaznaczył, iż odwiedzający przez dwa dni Cmentarz Parafialny mieszkańcy Kutna i przyjezdni goście wrzucili do puszek kwartarzy kwotę 11.307,07 zł.



Doceniony został wkład TPZK w upowszechnianiu kultury, czego efektem było przyznanie mu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Taką samą odznakę otrzymał Marek Wójkowski, prezes TPZK. Całość spotkania z taktownym humorem poprowadził Andrzej Latos. W tej oficjalnej części, tradycyjnie już, wyróżnione zostały osoby działające na rzecz rozwoju TPZK. Nagrodę Honorową „Amicus Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej” przyznano księdzu prałatowi Stanisławowi Pisarkowi, dziekanowi kutnowskiemu. Nagrodę Honorową „Złota Odznaka TPZK” przyznano: Ewie Łompię, Jerzemu Łompiesiowi oraz Sylwestrowi Marczakowi. Listy gratulacyjne otrzymali: Joanna Domagała, Barbara Znajewska-Tomczak, Dorota Bień, Jan Kowalczyk i Jerzy Szalkiewicz.



Drugą część koncertu noworocznego zdominowały utwory Fryderyka Chopina, Karola Kurpińskiego i Stanisława Moniuszki. Był też akcent świąteczny, a to dzięki chórowi „Speranza”, który wykonał cztery kolędy. Gratulacje i życzenia przekazali regionalistom: poseł na Sejm RP Tadeusz Woźniak oraz wiceprezydent miasta Zbigniew Wdowiak.

/A.B./



**Muzeum
im. J. Dunin - Borkowskiego
w Krośniewicach**

Zaprasza na wystawę historyczną

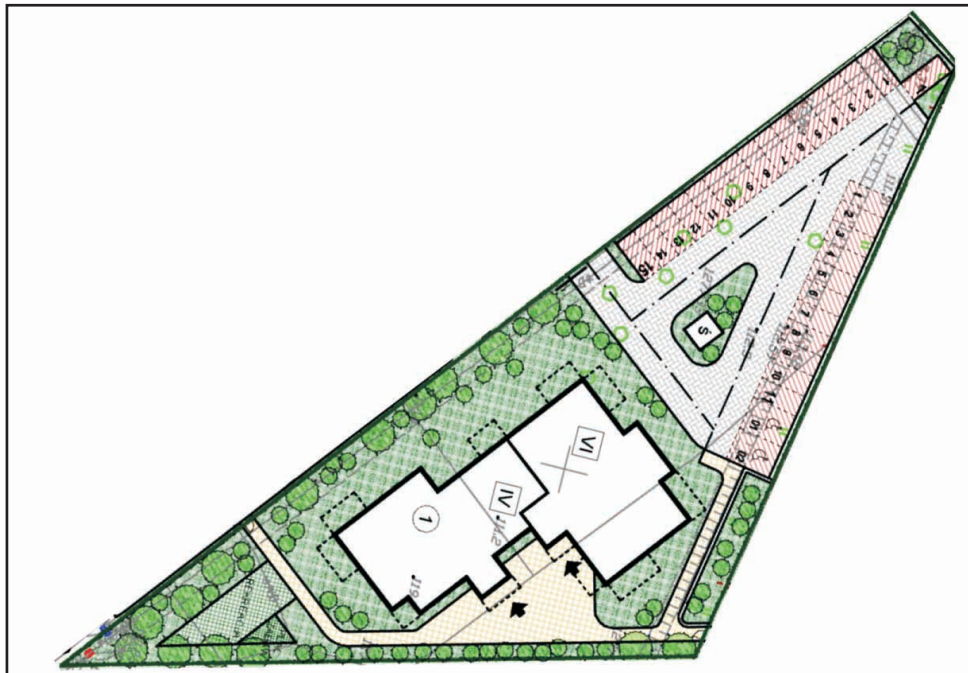
w 150 rocznicę wybuchu
**Powstanie Styczniowe
na tle
innych zrywów niepodległościowych
XVIII i XIX w.**

28.01.2013 03.03.2013r.

OSIEDLE GRUNWALD - „ZIELONA EKIERKA”

Lokalizacja, zagospodarowanie terenu

Inwestycja znajduje się w wschodniej części miasta Kutna przy zbiegu ulic Władysława Jagiełły i Bolesława Chrobrego. Dobrą komunikację z centrum miasta zapewnia niedaleko położona ul. Grunwaldzka. Teren otoczony jest wysoką zielenią, która stanowi naturalne wydzielenie tego obszaru. Teren płaski, z niewielkimi skarpami, podnoszącymi walory estetyczne otoczenia. Budynek został zaprojektowany na ogrodzonej działce z miejscami parkingowymi dla każdego mieszkania, placem zabaw, małą architekturą oraz zielenią.



Ogólna charakterystyka budynku

Projektowany obiekt jest budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym, dwuklatkowym. Składa się on z dwóch części: niższej - czterokondygnacyjnej oraz wyższej - sześciokondygnacyjnej z windą oraz piwnicą pod całym obiektem. W budynku przewidziano 30 mieszkań dostępnych z dwóch klatek schodowych. Mieszkania na parterze przystosowane są dla osób niepełnosprawnych poprzez pochylnie w klatkach do poziomu parteru. Każde z mieszkań posiada „balkon zimowy” w postaci zabudowanej loggii. W piwnicy przewidziane są duże pomieszczenia gospodarcze dla każdego lokalu mieszkalnego oraz pomieszczenie wspólne z możliwością dowolnego zaaranżowania (pomieszczenie: hobby, świetlica, pralnia, suszarnia).

Na dachu niższej części budynku zaprojektowany został pokój rekreacyjny z tarasem widokowym.

Instalacje wewnętrzne

Mieszkania posiadać będą ogrzewanie zasilane z sieci miejskiej. Ponadto każdy lokal wyposażony będzie w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną, telewizyjną i domofonową. Instalacja c.w.u. wspo-



magana kolektorami słonecznymi. Wszystkie media, tj. ciepło, c.w.u. i energia elektryczna, są opomiarowane indywidualnie dla każdego mieszkania.

Wielkość mieszkań

Około 74 m², około 56 m², około 52 m², około 47 m², około 43 m². Powierzchnie liczone wg normy PN-ISO 9836 - 1997 mogą ulec zmianie w związku z koniecznością uwzględniania tynków.

